

No. 144

20 gr.

Łona prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z odd. 4,20 zł
Dla rob. 5,70.
Odszerzenie do 3 pr.
A przez poczt.
Mies. y odd. 5,20 zł
Poz. Łódź egz. 17 groszy
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11-12
Artykułów i listów anonsu-
wych nie powracają się.

Łódź.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 26 maja 1925 r.

Stosunki narodowościowe w Polsce.

(p) Jako jedno z najważniejszych zagadnień odnoszących się do wewnętrznej spójności i struktury państwa naszego obok stosunków politycznych i ekonomicznych, na pierwszy plan wysuwa się ustosunkowanie ludności pod względem wyznaniowym i na rodowym.

Przyjmując za podstawę spis ludności dokonany 30 września 1921 r. według danych „Rocznika statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” (1924) i „Atlasu statystycznego Polski” (1925) stosunki wyznaniowe i narodowościowe przedstawiają się u nas w sposób następujący. Na 27.192.674 mieszkańców mamy:

Rzymsko-katolickich	17.360.000
grecko-katolickich	3.040.000
możeszowych	2.850.000
prawosławnych	2.850.000
ewangelickich	1.000.000

pozostała reszta przypada na wyznania inne i bezwyznaniowych. Dla dokładności musimy zaznaczyć, że urzędowe zestawienie starozakonnych wymaga sprostowania z powodu usuwania się ich do spisu z różnych powodów. Cyfry te należy podnieść do 3.000.000 zgóra.

Pod względem narodowym statystyka wykazuje cyfry następujące:

Polaków	18.814.000
Rusinów	3.880.000
Żydów	2.110.000
Białorusinów	1.050.000
Niemców	1.030.000

pozostała cyfra około 300.000 przypada na Rosjan, Litwinów i t. zw. tutejszych.

Zestawienie obydwu wyżej podanych tablic pisze „Głos Narodu”, wykazuje dowódnie, że wyznanie na ziemiach naszych nie jest identyczne z narodowością oraz że wpływ kulturalny, a niezawodnie i polityczny na inne wyznania pod względem atrakcji narodowej są bardzo poważne. Przypatrzmy się tej sprawie bliżej.

Głównym trzonem ludności polskiej są oczywiście rzymsko-katolicy, z których 97 proc. — 98 proc. uważa się za Polaków; cyfra ich w zaokrągleniu wynosi 16.900.000. Również rdzennie polska ludność stanowi dość

poważny odsetek ewangelików, w liczbie 300 — 350.000, co razem da nam sumę 17.250.000 rdzennych Polaków. Na pozostałą liczbę z góra 1 i pół miliona złożą się wyznawcy Kościoła grecko-katol., prawosławni i starozakonni.

Jeżeli od liczby grecko-katol. i prawosławnych (5.890.000) odejmiemy Rusinów i Białorusinów (4.930.000) pozostanie nam 960.000 ludności tych wyznań przynależącej się do narodowości polskiej. Jeśli jednak uwzględnimy, że pewna ilość starozakonnych, jak stwierdza statystyka, przynależała się do ludności cześć ruskiej, cześć białoruskiej, to pozostała cyfra możemy śmiało zaokrąglić do sumy 1 mili. zgóra.

Wiemy, że wpływy kulturalne polskie od wieków oddziaływały bardzo silnie na ludność zamieszkałą kresy Polski historycznej i dzisiejszej. Wszak za czasów rządów za borych austriackich w r. 1910 w b. Galicji 250.000 grecko-katol. przyznawało się do polskości. Z latami cyfra ta rosła w sposób zupełnie naturalny, a dziś oczywiście przy wzmożonym oddziaływaniu kulturalnym, bez żadnego nacisku ze strony czynników państwowych, proces ten odbywa się nadal może na wet w tempie szybszym, niż dawniej. W przybliżeniu możemy przyjąć, że w czasie dokonywania spisu 450—470.000 grecko-katol., jeżeli nie więcej, pod względem przynależności narodowej uważało się za Polaków.

To samo zjawisko da się zaobserwować wśród prawosławnych, zwłaszcza w okolicach zamieszkałych przez Białorusinów, gdzie wpływy kulturalne i religijne oddziaływały bodaj, że jeszcze silniej, niż w b. Galicji.

Dzięki tym obławom poważna ilość prawosławnych, bo 500—550.000 przynależała się do narodowości polskiej.

Ze starozakonnych, według urzędowych danych, do 740.000, a w rzeczywistości najmniej 1 milion, rozplynęło się wśród różnych narodowości, z czego około 500.000 podało się za Polaków, reszta zaś za Niemców, Rosjan, Rusinów i Białorusinów.

nafty, które dziennie dostarczać ma 100 tysięcy pudów.

W dniu 21 bm. odbyło się pierwsze zebranie C.K.W. Dokonano na niem wyborów prezydium. Liczy ono 27 członków. Na Rosie wybrany — Kalinin; Ukrainie — Petrowski, Białorusi — Czerwiakow, Transkaukaz — Muzabekow, Uzbekistan — Codzajew, a na Turkmenistan — Aitakow. Prezesem Rady komisarzy ludowych — znów Rykow, zastępcami — Komieniem i Ciurupa. Komisarzem dla spraw zagranicznych — Cziczerin, wojska — Frunze, handlu zagrn. — Krassin, handlu wewn. — Scheinman, kolei — Rudzutak, poczty — Smirnow, inspekcji pracy — Kubiszew, komisarzem pracy Schmidt, finansów — Sokolnikow. Przewodniczącym Rady gospod. — Dzierżyński.

Niemieckie projekty.

(p) „Gazette de Lausanne” umieszcza sensacyjną korespondencję z Berlina, omawiającą nowy projekt rewizji granic Polski opracowany w biurach na Wilhelmstrasse, który podobno zakomunikowano poufnie ambasadzie angielskiej w Berlinie.

„Dowiadujemy się, pisze gazeta, że ministerstwo spraw zagranicznych, po porozumieniu się z pewnymi sferami politycznymi angielskimi opracowało nowy projekt uregulowania kwestji korytarza polskiego, proponując wzajemian za te ziemie wynagrodzić Polskę kosztem... Litwy. W Berlinie zdają sobie sprawę, że Polska musi posiadać własny port na morzu Bałtyckim, ale chcieliby, aby ten port znajdował się nie na zachód od Gdańska, ale na północ od Kłajpedy, gdyż i Kłajpeda, wedle ich pojęć musi powrócić do Niemiec”.

„W całej tej kombinacji dyplomacja niemiecka ma zamiar oprzeć się na pewnym precedensie: wiadomo, że wedle traktatu Wersalskiego Kłajpeda wraz z pasmem ziemi, łączącej ją z Tyłą winna była być wolnem terytorjum, na tych samych zasadach co Gdańsk, lecz że następnie rada ambasadorów uznała fakt dokonany zajęcia tego terytorjum przez Litwę.

Wszystkie intryki, prowadzone przez Niemców na Litwie przeciwko Polsce obecnie poszły w zapomnienie i dyplomacja niemiecka zgodziłaby się na to, by Litwa została całkowicie włączona do Polski, która zgodzić się winna na odstąpienie Niemcom korytarza gdańskiego, na przeprowadzenie pewnych zmian granicy w Poznańskim i zwrot terytorjum Kłajpedy. Teraz staje się jasnym, dlaczego Niemcy wołali, aby Kłajpeda została anektowana przez Litwę, niż pozostawała pod kontrolą Ligi Narodów”.

Już po raz drugi tego rodzaju projekt niemiecki znajduje echo w prasie europejskiej. Niema dymu bez ognia — jest to niewątpliwym dowodem, że Niemcy nie śpią i przygotowują nam nowy kawał.

Zawczasie kwiatku, zawczasie...

(p) W Pradze czeskiej bawią pp. Witos i Kiernik, którzy przypieczętowują „przyjaźń” polską.

A jak ta „przyjaźń” w istocie wygląda, o tem świadczy choćby list, jaki przysłała redakcji „Głosu Narodu” jeden z Polaków z poza Olzy:

„Jeszcze nie oschnął atrament na podpisanej zgodzie, a tu już czeskie gazety donoszą, że rząd czeski buduje nowe czeskie szkoły w czysto polskich gminach, które służyć będą ku czczeniu polskiej ludności.

Budują w gminach: Nawsie, Nydek, Dónce, Blendowice, Karwina, Łąki, Piasek, Wendrynia Górna, Sacha i Bysrzyca.

W Stonawie szykują się polską szkołę zabrać polskiej ludności, a zmienić ją na czeską szkołę.

Cóż to wszystko ma znaczyć?

Nowe władze w Sowdepji.

(p) III Kongres SSSR. został w dniu 20-go maja zamknięty wyborem Centr. Komitetu Wykonawczego. Obejmuje on na podstawie konstytucji dwie Izby: Radę Związkową i Radę narodowości. Rada Związkowa liczy 450 członków (300 z Rosji, 75 z Ukrainy, 13 z Białorusi, 30 z Transkaukazu, 4 z rep. Turkmeńskiej, 16 z rep. uzbeckiej), należa do niej także komisarze ludowi SSSR. (ministrowie) w liczbie 10 i posłowie w Berlinie (Krestinski) i Londynie (Rakowski). Do Rady Narodowości każda republika związkowa lub

autonomiczna wysłała po 5 przedstawicieli, każde zaś terytorjum autonomiczne po jednym. Na III. Kongresie do Centralnego Komitetu wybrano 832 członków. — Rada narodowości — 183, resztę Rada Związkowa; razem z zastępcami. Na 832 członków C. K. W. zasiada 146 bezpartyjnych (dotąd ich było 65); reszta należy do partii komunistycznej.

W przemowie: zamkniętym III. Kongres wskazał Kalinin na pomyslny horoskop co do żniw i odczytał wiadomość otrzymaną z Kaukazu (Grozni) o nowem źródle

Jakże to można jedną ręką podpisywać ugodę wynaradawianiu i zagładzie polskiej ludności, a drugą ręką budować szkoły czeskie ku Polsce. Przed kilku tygodniami pisały „Narodni Listy” że, jak się czyta te skargi w polskich gazetach trzeba myśleć, że Polakom w Cieszyńskim wyrwywają zęby.

To jest więcej niż wyrwywanie zębów!!!

I my byśmy chcieli, by „nieporozumienia” między oboma narodami wychodziły tylko na korzyść „wrogów”, należały do niepowrotnej przeszłości, jak to powiedział na praskim bankiecie premier Szebla, ale niestety bracia Cześci wytwarzają ciągle nowe nieporozumienia, nawet wtedy, gdy obcałowują pp. Witosa i Kiernika. Systemem czechizacji z tamtej strony Olzy nie zmienił się dotąd w niczem ani na jotę. Winniśmy zachować w każdym razie jeszcze pewną rezerwę wobec ich syreniego „Hej Slovane”! Każda rzecz w swoim czasie. Odnosi się to specjalnie do poszukiwaczy słowiańskich nad Wełtawą.

Zgon lorda Ypres.

p) Wymierają szybko główni aktorzy Wielkiej Wojny. Zmarli już Curzon, Mangin, Bethman-Hollweg, Kiderlen-Waechter i szeregi innych, a obecnie listę ich powiększa pierwszy generalissimus angielski w czasie wojny, John French, noszący od r. 1915 tj. od chwili złożenia naczelnego dowództwa tytuł lorda Ypres. Generał French odznaczył się w kampanii sudańskiej i boerskiej jako szef sztabu Kitchenera i jeszcze przed Wielką Wojną, bo w r. 1913 uzyskał tytuł marszałka polnego armii brytyjskiej. Od 1914 do 1915 dowodził armią angielską we Francji i Flandrii, gdzie udało mu się utrzymać przeciw szalonej ofensywie niemieckiej skrawek terytorium Belgii koło miasta Ypres. W grudniu 1915 r. oddał czynną gen. Haigowi. Po wojnie przez 3 lata sprawował urząd wicekróla Irlandii i wstąpił się wówczas okrucieństwem wobec walczących o wolność Irlandczyków. Obdarzony najwyższymi orderami i darem narodowym 50.000 funtów, przeszedł w r. 1921 na emeryturę. Umarł w 72 roku życia.

TELEGRAMY.

NA DRODZE DO POPRAWY STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ A WATYKANEM.

Paryż 25.5.1925 r. (aw) „Matin” powołując się na kółka dobrze poinformowane, stwierdza, że w dniach najbliższych oczekiwać należy ważnych dla państwowego życia Francji oświadczeń politycznych; szczególnie w dziedzinie dotychczasowej stosunków Francji z Watykanem.

W tych dniach odbył się między delegatem rządu francuskiego a kardynałem Gasparim rokowanie w sprawie odniesienia się kościoła katolickiego we Francji do rządu i naodwrot.

Z wyników rokowań widać to przede wszystkim, że polityka rządu obecnego pójdzie w stosunku do Watykanu po zupełnie innej linii, niż polityka rządu Herriota.

MIN. JANICKI W DANII.

Kopenhaga 25.5.1925 r. (pat) Wczoraj o godzinie 19-tej przybył tu minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki. Na dworcę powitali go poseł Rządowej Rozwodowski, dyrektor dep. rolnictwa Helsted, oraz baron Lerho Oxholl z ministerstwa spraw zagranicznych.

POGRZEB MARSZ. FRENCHA.

Londyn, 25.5.1925 r. (pat) Jutro odbędzie się tutaj uroczysty pogrzeb marszałka Frencha. Króla Jerzego reprezentować będzie marszałek lord Haig. Z formacji wojskowych weźmie udział w pochodzie osiem szwadronów kawalerji i sześć batalionów piechoty.

P. MIN. SKRZYŃSKI JEDZIE DO AMERYKI.

Warszawa, 25.5.1925 r. (pat) Poseł Stanów Zjednoczonych p. Dr. Alfred Pearson z polecenia swego rządu zaprosił pana ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego w imieniu Harry Garfielda, prezydenta Williams town Institute of Politics do wzięcia udziału w sesjach instytutu, i wygłoszenia prelekcji o Polsce. W tym celu uda się p. minister zagranicznych w połowie lipca b.r. do Stanów Zjednoczonych. Skorzystając z pobytu w Ameryce, p. minister zamierza odwiedzić Washington, N. York i Chicago.

O ratyfikację konwencji waszyngtońskiej.

Z międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

Niemcy inaczej mówią, a inaczej czynią.

Genewa, 25.5.1925 r. (pat)

Na międzynarodowej konferencji pracy odbyły się ważne rozprawy, dotyczące 8-godzinnego dnia roboczego.

Przedstawiciel Francji Jouhaux oświadczył, że grupy robotnicze nie były zadowolone z oświadczeń przedstawicieli rządów. Mówca zapytał, dlaczego go mianoby zastanawiać się dzisiaj nad zmianami konwencji waszyngtońskiej, stwierdzając, że należy się obawiać, aby nie zechciano kwestjonować zdobyczy klasy robotniczej

z roku 1919-go.

Jouhaux zakończył, oświadczając, że nie należy odkładać do nieskończoności ratyfikacji konwencji w rzekomem oczekiwaniu na polepszenie sytuacji.

Wielkobrytyjski delegat robotniczy popierał wywody Jouhaux. Delegat niemiecki oznajmił, że ministerstwo pracy Rzeszy przygotowuje nowe przepisy, dotyczące pracy, oraz podkreślił, że Niemcy z całą szczerością (!? Red.) pragną ratyfikacji konwencji o 8-godzinny dzień pracy.

Na tem posiedzenie zakończono.

Na marokańskim froncie.

Francuzi przeszli do ataku.

Paryż, 25.5.1925 r. (aw)

Według ostatnich doniesień francuskiego teatru placu boju w Marokku oddziały francuskie, po odparciu ofensywy marokańskiej na Fez, przysięły na całej linii frontu do ataku.

Na odcinku północnym oddziały armji francuskiej posunęły się o 50 km. w głąb kraju.

Paryż, 25.5.1925 r. (aw)

Według wiadomości z Marokka, rokowania

między Abd-el-Krimem a Hiszpanami zostały przerwane, ograniczając się na początek tylko do zawieszenia broni.

Powodem przerwania rokowań jest fakt, że Hiszpanie odmówili żądaniu Abd-el-Krima, aby te rytoryum marokańskie, znajdujące się w rękach hiszpańskich, zostało wyłączone z pod. operacji wojennych w walce przeciwko Francuzom.

Daremny trud.

Umizgi Rakowskiego do Anglii celem otrzymania kredytu.

Londyn, 25.5.1925 r. (aw)

Odbyło się tutaj inauguracyjne zebranie Towarzystwa angielsko-rosyjskiego, którego celem jest propaganda gospodarczego zbliżenia między tymi dwoma krajami.

Dyrektor Towarzystwa otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie, na zasadzie którego uda się do Rosji celem przygotowania gruntu do uregulowania wzajemnych stosunków.

Londyn 25.5.1925 r. (aw)

Redakcja „Daily Herald’a” wydała specjalny numer, poświęcony stosunkom handlowym między Anglią a Sowietami.

Artykuł wstępny do tego numeru napisał ambasador sowiecki w Londynie, Rakowski, który określił wysokość kredytu zagra-

nicznego, niezbędnego dla Sowietów, na sumę 800 milionów rubli, z czego 565 milionów obroconeby zostało na pomoc dla handlu i przemysłu, 230 na rolnictwo, a właściwie na zakup maszyn rolniczych pozostała zaś reszta przekazana by została na uporządkowanie przemysłu naftowego w Rosji.

Rakowski uzasadnia, że udzielenie kredytów tych Sowietom jest rzeczą konieczną ze względu na krzyżys na rynkach Europy zachodniej, bo jeśli Rosja — nie otrzymawszy kredytów — nie będzie mogła uporządkować swego gospodarstwa, to z drugiej strony Europa zachodnia nie zdoła — według sowieckiego dyplomaty — przełamać krzyżysu ekonomicznego na własnych rynkach.

Nieszczesny kraj.

Straty z powodu ostatniego trzęsienia ziemi.

Osaka 25.5.1925 r. (pat)

„Reuter”. Obszar nawiedziony katastrofą trzęsienia ziemi obejmuje 25 mil kwadr. Straty spowodowane trzęsieniem ziemi wynoszą 70 milionów jenów.

Wiedeń, 25.5.1925 r. (pat)

„Neue Freie Presse” donosi z Tokio, że podczas trzęsienia ziemi zostało zabitych 500 osób, 3 tysiące domów zostało spalonych i 15 tysięcy osób jest bez dachu nad głową. Rząd japoński wysłał w wielkich samolotach na miejsce katastrofy lekarstwa i

skondensowane środki żywności. Z Osaki donoszą, że wszystkie tunele i dworce kolejowe w okolicy okolicznych są zniszczone.

ROZMIANY NIESZCZĘŚCIA.

Berlin, 25.5.1925 r. (pat)

Pisma donoszą z N. Yorku, że według ostatnich wiadomości liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonii wynosi 1200 zabitych, 6000 rannych, bezdomnych zaś 25 tysięcy. Szkody sięgają 100 milionów jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powodzie.

Amundsen na biegunie północnym?

W poszukiwaniu za zaginionym.

Oslo 25.5.1925 r. (pat)

O Amundsenie brak dalszych wiadomości Według obliczeń meteorologicznych na nule w obszarze polarnym nadal pogoda. Przypuszczają tu więc, że Amundsen pośpie nowi przedłużyć swój pobyt na biegunie północnym, celem czynienia spostrzeżeń.

Wiedeń, 25.5.1925 r. (pat)

„Allgemeine Zeitung” donosi z Oslo: Dotych-

czas, w 70 godzin po odlocie obu samolotów Amundsen.

Brak wszelkiej wiadomości.

O tej ekspedycji. Fachowcy oświadczają, że lot Amundsen nie odbył się według programu i że Amundsen musiał wylądować. Nie oczekują już powrotu Amundsen samolotem. W N. Yorku planują wysłanie jednego z wielkich zeppelinów do Alaski, gdzie według przypuszczeń rzeczoznawców Amundsen może się obecnie znajdować.

KATASTROFA POWODZI.

Londyn, 25.5.1925 r. (pat)

Do „Daily Expressu” donoszą z Nowego Jorku, że południowe wybrzeża jeziora Ontario nawiedzone zostały niezwykle silnym zrywywem jeziora. Cały szereg miejscowości nadbrzeżnych uległ całkowitemu zniszczeniu.

SIEDLISKO KAKATY.

Królewiec, 25.5.1925 r. (pat)

W sobotę i w niedzielę odbył się tu zjazd wszechniemiecko-szwajcarskiej organizacji „Stahlhelm”. Na zjazd przybyła delegacja z Gdańska, witana ze szczególnym entuzjazmem. W pochodzie z pochodniami wzięło udział około 10.000 osób.

Wielka Wyprzedaż

obuwia damskiego
i męskiego.

Tylko do 30 maja r. b.

Obuwie tylko własnego wyrobu,
gwarantowanej jakości

Józef Kowalczyk

Cegielniana 25. 1449

BARMATOWIE NA WOLNEJ STOPIE.

Berlin, 25.5.1925 r. (pat)

Po zwolnieniu Juliusza Barmata sędzia śledczy zarządził również wypuszczenie Henryka Barmata za kaucją w wysokości 10 tysięcy marek.

NIEMA 1000—ZŁOTÓWEK.

Warszawa, 25.5.1925 r. (pat)

Wobec pojawienia się od czasu do czasu bank notów 1000-złotowych, Bank Polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonego w obieg są bank noty 500-złotowe. Banknoty 1000-złotowe nie są za tem prawnym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

WĘGRY WCIAŻ JESZCZE MARZĄ O KRÓLU.

Budapeszt, 25.5.1925 r. (pat)

Wobec pogłosek, które pojawiły się niedawno w dziennikach, a które natychmiast zostały sprostowane, jakoby godność naczelnika Państwa miała być zniesiona, a przywrócona godność pałatyna — miarodajne kół zwracają uwagę na to, że ustawa, mocą której Mikołaj Horthy zamianowany został przez Zgromadzenie Narodowe naczelnikiem państwa, nie zawiera żadnego postanowienia, ograniczającego termin urzędowania Horthy'ego. O jakiejkolwiek zmianie na stanowisku kierownika państwa niema mowy. Sprawa ta wyłoni się dopiero z chwilą ostatecznego uregulowania sprawy króla, lecz na to w najbliższym czasie się nie zanosi, i w tej mierze panuje zupełna zgodność zapatrywań wszystkich kół węgierskich.

PREZ. SAHM O „DUCHOWEJ ŁĄCZNOŚCI” GDAŃSKA Z RZESZĄ.

Gdańsk, 25.5.1925 r. (pat)

Przed kilku tygodniami wielkie wzburzenie w prasie niemieckiej wywołały artykuły i pisma polskich na temat rozmaitych wszechniemieckich kongresów, urządzanych co pewien czas w Gdańsku. Niemiecka prasa gdańska z oburzeniem wystąpiła przeciwko temu, i jak twierdziła, tendencyjnej kampanii polskiej, oświadczając, że kongresy niemieckie, urządzane w Gdańsku mają jedynie charakter rzeczowy i fachowy. Kłam, tym twierdzeniom niemieckim zadali jednak liczne przemówienia, wygłoszone wczoraj na przyjęciu, wydanym przez senat gdański w związku z otwarciem wszechniemieckiego kongresu lekarzy do walki z gruźlicą. Przyjęcie to zamieniło się w

wielką manifestację polityczną,

nie mającą nic wspólnego z pracami medycznymi, a zmierzającą do podkreślenia niemieckiego charakteru Gdańska, oraz jego nierozdzielnej łączności z Rzeszą niemiecką.

NIEMCY ŻADAJĄ PRZYŁĄCZENIA AUSTRII DO RZESZY.

Berlin 25.5.1925 r. (aw)

Objawem walki między stronnictwem chrześcijańsko-społecznym a wszechniemcami jest szybkie odwołanie austriackiego posła w Berlinie.

Wszechniemcy wysunęli na to stanowisko b. kanclerza, Francka, który obelnie swój urząd jednakże dopiero z końcem lata lub w początkach jesieni r. b. Minister Matusz, odwołując obecnego posła w Berlinie już teraz, utworzył lukę, wskutek której wiele spraw, jak n. p. kwestie wiz, nie będą mogły być zdecydowane.

Nominacja Francka wywołała w Berlinie wielkie zadowolenie, jako zapowiedź szybkiego doprowadzenia do skutku połączenia Austrii z Niemcami.

Berlin, 25.5.1925 r. (pat)

Donoszą tutaj z Wiednia, że prezes stronnictwa wszechniemieckiego, Dingboffer, po powrocie z podróży do Berlina, wygłosił przemówienie, w którym oznajmił, że przyłączenie się Austrii do

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy.

Ze względu na definitywne ustalenie cen kąpielowych niżej prostuje podane w poprzednim ogłoszeniu ceny, jak następuje:

	SEZON I	SEZON II	SEZON III
Cena kąpiei mineralnych:	od 2,00 — 3,50 zł.	od 2,40 — 4,20 zł.	od 2,00 — 3,50 zł.
„ kąpiei borowinowych:	od 3,00 — 5,00 zł.	od 3,60 — 6,00 zł.	od 3,00 — 5,00 zł.
„ kąpiei częściowo borowinowych:	od 1,50 — 2,50 zł.	od 1,50 — 3,00 zł.	od 1,50 — 2,50 zł.
„ zabiegów wodoleczniczych:		od 2,00 — 2,40 zł.	
„ zabiegów elektrycznych:		od 3,00 — 4,60 zł.	

1505

Dyrektor Zakładu.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

NAPAD NA PRASĘ ŁÓDZKA ZA RZECZOWĄ KRYTYKĘ, KTÓRA P. WOJEWÓDZKIEMU SIĘ NIE PODOBA.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Obrady rozpoczęły się przy pustych stolikach środkowych, pod znakiem poważnych przesłanek do przesilenia w kwestii kanalizacji i wodociągów, co doprowadziło do użycia skandalicznego zwrotu przez wiceprez. Wojewódzkiego pod adresem Bogu ducha winnej prasy.

SPOSOBY SFINANSOWANIA I PRZEPROWADZENIA KANALIZACJI W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Jako referent spraw kanalizacyjno-wodociagowych wystąpił r. Fidler, przedstawiając stan w jakim obecnie znajdują się roboty kanalizacyjne, nazywając je jako zadawalniające, mimo pewnych usterek wciąż jeszcze na petykanych.

R. Dworzniński z frakcji N. P. R. wystąpił z wnioskiem, ażeby do robót kanalizacyjnych przyjmowano robotników ze związków robotniczych w Łodzi i że stawka najwyższą 4 zł. dziennie. Uwzględniona została zasada, że robotnicy będą przyjmowani tylko tacy, którzy są obznajmieni z robotami ziemnymi. Poza kwestiami personalnymi szereg radnych zastanawiał się nad korzyściami pożyczki prywatnej; wszystkie propozycje tej treści zostały odrzucone z powodu braku konkretnej propozycji ze strony konsorcjum finansowego i dlatego Magistrat z wstróżności przed ciężkimi następstwami prywatnych pożyczek, wołał zaciągnąć pożyczkę rządową, pokrywając ją bieżącymi wpływami.

MOMENT PRZESILENIOWY.

Rr. Kałużyński, Rapalski, Bialer wystąpili z krytyką systemu personalnego i finansowego, na którym oparte są obecnie prace kanalizacyjno-wodociagowe. Pierwszy złożył wniosek, domagając się zatrudnienia zwolnionych pracowników miejskich przy robotach kanalizacyjno-wodociagowych i proponując stawki dla robotników przy tych robotach określone przez Inspektora Pracy. Na krytykę i wywody wnioskodawców odpowie-

dzieli prez. Cynarski, wiceprez. Wojewódzki i mec. Stypulkowski, broniąc autonomii wydziału kanalizacyjno-wodociagowego z racji, że za całość robót i celowość w przeprowadzeniu robót odpowiada inż. Skrzywan, który wyraźnie zastrzegł się przeciwko mieszanemu się czynników politycznych w jego pracę.

LAPSUS P. WOJEWÓDZKIEGO I DEMONSTRACJA PRZEDSTAWICIELI PRASY.

Omawiając w dalszym ciągu sprawę sfinansowania robót kanalizacyjno-wodociagowych wiceprez. Wojewódzki użył zwrotu: „Ci co piszą w prasie łódzkiej, to chcą zarobić przy wielkich robotach kanalizacyjno-wodociagowych”. Na takie dictum łoża prasa do końca przemówienia mówcy była pusta. Kilku radnych wystąpiło w tej sprawie z protestem, na co odpowiedział niefortunnie mówca prostując swą niezreczność. Nato miał okrzyk rzucony z ławy przez r. Zuber: „ta została przyłtyka jako wybrak człowieka bez kwalifikacji parlamentarnych. Wspomniły bez konkretnych dowodów podniósł zarzut, że prasa pobiera łapówki, lecz nie wskazał dobitnie kto.

PRZYJĘCIE WNIOSEKÓW I BUDŻETU KANALIZACYJNO-WODOCIAGOWEGO.

Zgłoszone 4 wnioski zostały przyjęte i budżet z małymi poprawkami został zatwierdzony, w związku z tem przystąpiono do obrad nad budżetem wydziału gospodarczego, podczas których Magistrat był zaatakowany z powodu niewyraźnych i szkodliwych praktyk, z dyrektorem plantacji miejskich p. Rybski, który stale jest zmuszony bronić się przed komisją dyscyplinarną w kwestiach błahych i rzeczowych.

ZAKOŃCZENIE OBRAD.

Z powodu późnej pory posiedzenie zostało zamknięte wobec czego sprawy gospodarcze nie zostały załatwione.

Niemiec znajduje się w stadium blizkiem urzeczywistnienia.

Mówca oznajmił również, że minister Stresmann zapowiedział wyraźnie, iż rząd niemiecki nie podpisze paktu bezpieczeństwa, o ile znajdzie się w nim klauzula, wykluczająca połączenie Austrii z Niemcami.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 25 maja 1925 roku.

WALUTY

Holandia 209.05
Nowy Jork 3.185
Praga 15.42
Sztokholm 139.10
Włochy 21.0
Londyn 25.20
Paryż 26.625
Szwajcaria 100.53
Wiedeń 73.18
Pożyczka konwersyjna 47.00
Pożyczka dolarowa 6155—6175 w zł. 318.

8775—320.175

Pożyczka kolejowa 90.00—85.00—90.00.

Listy ziemskie 4 i pół proc. przedw. warszawskie 24.25—75.

Listy miejskie 5 proc. przedw. warszawskie 20.00—20.25

Listy miejskie 4 i pół proc. przedw. warszawskie 16.50—17.00

6 proc. Obligacje m. Warszawy za r. 1917 5.50—5.60.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6.25 B. Handlowy 5.05 do 5.10 B. Dla H. i P. 1.00 Przem. Lwów 0.29 B. Zjedn. Ziem. 2.50 Zw. Spółek 7.50 Puls 0.41 Siła 0.30 Częstocice 1.70—1.80 Mi. chałów 0.37 Cukier 2.75—3.00 Firlol 0.46—0.49 Wegiel 2.20—2.25 Nobel 1.90—1.93 Lipso 0.68 Modrzewów 3.75—3.70—3.80 Norblin 0.88 O. strowiec 5.75—5.65—5.70 Pocisk 1.15—1.25 Rudzki 1.64—1.66 Starachowice 2.02—1.98—2.00 Zieleniewski 10.50 Ursus 1.20—1.25 Zawiercie 12.75 Zyrardów 8.15—3.35 Borkowski 1.20—1.25 Habermusch 6.00 Lombard 1.25.

Tendencja mocniejsza.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

SPRYTNA KRADZIEŻ.

k) Przed kilku dniami przybył do sklepu Meibrucha w Krakowie przy ul. Młodożej 14 jakiś żydek dźwigający ciężki pakunek i prosił o poprawienie mu towaru na plecach. Tuż po wyjściu owego osobnika wszedł do sklepu drugi żydek, zapytując kupca o godzinę. Meibruch spostrzegł wówczas brak zegarka i łańcuszka, na co przybyły żydek oświadczył, że przed chwilą był świadkiem zbiegowiska na ul. Dietlowskiej, gdzie jakiś osobnik sprzedawał zegarek z łańcuszkiem. Meibruch chcąc odzyskać swą własność, zgodził się chętnie na propozycję swego współwyznawcy, że dopilnuje mu sklepu, a sam pobiegł na ul. Dietlowską. Okazało się, że padł on ofiarą sprytnych złodziei, gdyż na ul. Dietlowskiej nie było żadnego zbiegowiska, zaś po powrocie do sklepu nie zastał usłusznego żydka, a nadto stwierdził brak gołówek w kasie, oraz dużej ilości towarów.

GRAMOFON CHWYTA ZŁODZIEJA.

k) Piotr Bednarczyk, zawodowy złodziej mieszkaniowy, korzystając z otwartego okna, wdarł się nad ranem do mieszkania p. Daszewskiego w Warszawie. W ciemności potrafił jakiś mebel, z którego zaczęły się wydobywać chrapliwe dźwięki. Był to gramofon.

Charkot przebudził śpiącego p. Daszewskiego. Rozległ się trzask przekreścanego łańcuszka i w pokoju zajaśniało światło lampy elektrycznej. Widząc przed sobą jakiegoś draha, p. Daszewski wyjął z nocnego stolika rewolwer i strzelił. Kula przebiła złodziejowi pierś tuż przy ramieniu.

Ranny Bednarczyk wyskoczył przez okno i pomknął w kierunku placu Trzech Krzyży, gdzie został zatrzymany przez posterunkowego, który go odwiózł do szpitala św. Rocha.

DWULECIE ISTNIENIA LIGI O. P. P.

k) Dnia 22 bm. Liga Obrony Powietrznej Państwa obchodziła dwulecie swego istnienia. W ciągu tego czasu udało się Lidze uruchomić 19 Komitetów Wojewódzkich, około 270 Komitetów Powiatowych, pokryć siecią Kół Miejscowych całą Polskę, zgrupować około 100,000 członków i zgromadzić znaczne fundusze, które w roku bieżącym pozwolą jej na częściową realizację zakreślonych na wielką skalę zamierzeń.

Budowa instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, Szkoła Pilotów w Poznaniu, lotniska w Łodzi, Katowicach itd. — oto stopniowe etapy działalności Ligi, kamienie węgielne, na których oprze się obrona powietrzna Państwa i rozwój polskiego lot-

Bandyta „Panicz” nadal nieuchwytny.

USZEDŁY PRZED POŚCIGIEM POLICJI URZĄDZIŁ NAPAD NA DENTYSTKĘ. ABY JA PORWAĆ.

Z Jarosławia donoszą: Wielka i tak szumnie zapowiadana obława na „Panicza” i jego współników, nie dała żadnych rezultatów.

Fakt ten był do przewidzenia. Prasa wskazywała błędy, jakie popełniły czynniki miarodajne przy organizowaniu samej obławy. Nie zapominalmy przytem o przymusowych czy dobrowolnych sprzymierzeńcach, jakich ten śmiały bandyta ma wśród miejscowej ludności.

W lasach łańcuckich pozostały tylko patrole policyjne, a tymczasem „Panicz”: zapewne pod wpływem małego powietrza uległ wdziękowi pewnej pięknej praktykantki

dentystycznej z Łańcuta i postanowił ją porwać! Ponieważ ta pani była żydówką, przeto pomysły bandyta postarał się o semicki wygląd, co mu z łatwością przyszło. Dzięki wrodzonej zdolności do zmieniania swej postaci i przystąpił do akcji. Zagrożona dentystka cudem prawie uniknęła niebezpieczeństwa, a niepokieszony „Panicz” zniknął w pobliskich lasach; gdzie przesłizgnawszy się jak lis pomiędzy policyjnymi czatami, przyskubał w jednej z tajemniczych kryjówek swoich, by uknuć nowy napad czy nowy mord.

„Panicz” nabiera już cech legendarnego upióra...

nictwa. Wiele już zostało zrobione, więcej jeszcze pozostaje do zrobienia. Jednakże pogłębiająca się w społeczeństwie świadomość roli i znaczenia lotnictwa, zarówno podczas pokoju, jak i w czasie wojny, a co za tem idzie, rosnąca w najszerszych sferach popularność L. O. P. P., pozwalają nam z otuchą patrzeć w przyszłość.

SZALENIEC.

k) We wsi Parawicze, wojew. białostockiego rozegrała się krwawa tragedia w rodzinie miejscowych gospodarzy Płytników.

Najstarszy syn Płytników, 18-letni Teodor, zdradzał już od dłuższego czasu objawy silnego rozstroju nerwowego, wszczynał bez najmniejszego nawet powodu awantury z rodziną.

Onegdaj wieczorem, gdy już wszyscy byli pogrążeni w głębokim śnie, Teodor Płytnik wstał z łóżka, i chwyciwszy ręczną maglownicę, uderzył nią w głowę ojca swego, Sylwestra, kładąc go trupem na miejscu. Następnie w podobny sposób zabił matkę swą Antoninę i siostrę Marię.

Gdy zbliżał się do łóżka drugiej siostry Heleny, ta ostatnia przebudziła się i przerażona, usiłowała obezwładnić szaleńca, lecz nie udało się jej i sama otrzymała ciężką ranę tłuczoną głową.

Raniona zaczęła wzywać pomocy, zbiegli się sąsiedzi i obezwładnili nieszczęśliwego.

KOŁO KIELCZAN.

k) Na zjeździe b. wychowanców gimnazjum kieleckiego (1865—1904) w r. 1924 podniesiono myśl założenia stowarzyszenia pod mianem Koła Kielczan. Obecnie statut tego koła zyskał już zatwierdzenie.

FATUM.

Walka ze znachorką.

Pierwsze swe kroki skierował Skrobek do świetlicy lekarskiej, wychodząc ze słusznego założenia, że lekarze będąc zainteresowani w dziele unieszkodliwienia szarlatanki — niebezpiecznej konkurentki, przyjdą mu z wydatną pomocą.

Skrobka przyjął prezydujący w świetlicy lekarz, opatrzonej w poważną profesorską brodę i także aspiracje. Człowiek ten już wielu ludziom przedłużył ciężkie konanie i niejednego pacjenta uratował od zycia. W pierwszej chwili lekarz z przyzwyczajenia kazał Skrobkowi rozebrać się, jednakże dowiedziawszy się o celu jego wizyty przywitał go z sympatją zaprawioną lekką dozą ironji.

— Zapewne pan nietutejszy — mówił lekarz — i nie zna miejscowych stosunków, dlatego pana rażą pewne anormalności, które trącą Azją. Najzupełniej zgadzam się z panem, że działalność Tumaniszewskiej, jest bardzo szkodliwa, że będąc niepowołaną do tego, wielu ludzi wysyła na tamten świat, jednakże my niczem nie możemy zapobiec ani nawet przeciwdziałać. Nie mówiąc o tem, że instytucja znachorska jest w Patolonji starszą od instytucji lekarskiej, przez co ma za sobą prawa historyczne, to trzeba stwierdzić, że znachorzy cieszą się większym zaufaniem u ludu i większą opieką władz administracyjnych, od nas lekarzy. Lekarzowi europejskiej sławy nie wolno praktykować w Patolonji, jeżeli nie ma on naturalizowanego dyplomu, znachorze nie wolno praktykować tylko wtedy, jeśli nie ma ona znajomego w Komisarjacie.

Jeżelibyśmy wystąpili przeciw znachorce to-

by ludność orzekła, że działamy ze względów konkurencyjnych obawiając się niebezpiecznego wsoł-zawodnictwa. I tak powszechnie mówią, że niejedni lekarze potajemnie zasięgają u znachorów porad w jakiś sposób leczyć pacjentów. Jedyną radą dla odciążenia klienteli znachorom jest używanie tych samych metod lekarskich — zaklinanie, zamawianie wykonywanie tajemniczych praktyk nad przepisaniem lekarstwem. Muszę przyznać, że niejedni lekarze — szczególnie w małych miasteczkach, już to praktykują. Jednakże i w tym kierunku należy mieć pewne zdolności. Do akcji przeciw znachorom otwarcie wystąpić nie możemy, jednakże z całym uznaniem i sympatją jesteśmy dla pańskich niewątpliwie bezowocnych zabiegów.

— A czy przez wyższe urzędy administracyjne — zapytał się Skrobek — nie dałoby się coś zrobić?

— Niech pan próbuje, jeżeli ma pan duże stosunki i dużo czasu, jednakże rezultat jest bardzo wątpliwy bo nasze władze z różnych względów nie będą się chciały mieszać do tej sprawy. Zresztą, o ile wiem, to Tumaniszewska wszędzie ma stosunki.

Skrobek uprzejmie podziękował za wyjaśnienia i poegnał się. Na odchodnym lekarz z przyzwyczajeniem powiedział:

— Honorarium wynosi — w tej chwili jednak poprawił się — za drugim razem pan uregułuje.

Po opuszczeniu świetlicy lekarskiej Skrobek zdecydował że należy przedstawić całą sprawę prezydentowi miasta, który niewątpliwie dha o zdrowie mieszkańców miasta. Prezydenta trudno było znaleźć w magistracie, gdyż albo podróżował na różnej zjazdy i wystawy albo też jeździł po mieście, gdzie poświęcał zagonki w ogrodach, pomniki dla twórców projektu o skanalizowaniu miasta lub wręcz brał udział w jakimś święcie narodowym czy domowym. Po paru dniach oczekiwania Skrobek do-

stał się przed oblicze pana prezydenta.

Prezydent przyjął Skrobka uprzejmie lecz wysłuchawszy go, oświadczył, że nie może w tej sprawie uczynić, gdyż nie leży to w jego kompetencji, jak również dla tego, że nie chce się narażać opozycyjnym stronnictwom a zwłaszcza N. P. R.—owi i Chadejji. —

— Nie wiem czy panu wiadomo — mówił prezydent — że brat Tumaniszewskiej jest radnym miejskim i należy do partji Espepe, podczas gdy ja należę do Deenu. W razie jakiegokolwiek akcji przeciwko Tumaniszewskiej, miałbym w Radzie Miejskiej interpelację. Zarzuciliby mi, że występuję przeciw Tumaniszewskiej ze względów partyjnych. Gdyby brat Tumaniszewskiej należał do mojego stronnictwa wtedy niewątpliwie mógłbym coś zrobić, gdyż nie obawiałby się interpelacji własnej partji. Jedyna właściwa droga—to zwrócenie się do policji.

Skrobek wkrótce był u komisarza policji właściwego obwodu.

— Nie mogę nic przedsięwziąć — powiedział komisarz, wysłuchawszy Skrobka — ponieważ Tumaniszewska nie popełniła żadnego przestępstwa. Nie miałem żadnego meldunku, żeby kogokolwiek ośmieliła lub zamordowała. Wogóle o ile wiem jest to spokojna i poważna kobieta; nie kradnie, pieniędzy nie fałszuje, nie ma w domu tajnej gorzelni, artykułów do gazet nie pisze. Jest właścicielką kilku domów, przed którymi chodniki dozorca polewa właściwą ilością wody. Cóż więc mogę jej zarzucić. Jeżelibym miał rozkaz od Komendy głównej lub Rządowego Komisarjatu do walki z ludnością to inna kwestja.

Skloniwszy się bardzo nisko, odprowadzony do drzwi podejrzliwym wzrokiem komisarza, Skrobek wyszedł z komisariatu.

(D. c. 2.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Koszt butelki wina.

Wychodzący w Bremie dziennik „Weserzeitung” podaje ciekawe dane, dotyczące się kosztu butelki dobrego wina, za którą konsument płaci w restauracji lub hotelu 5 marek.

Za butelkę takiego wina otrzymuje winogrodnik od kupca hurtowego 1 markę. Przelanie tego wina do butelek, korek, kapsle i etykiety kosztują 15 fenigów; zysk kupca hurtowego 95 fen. fracht i wydatki 10 fen. zysk restauratora lub hotelarza 1 m. 75 fen.; podatek za wyszynk 25 fen.; usługa 10 proc. 60 fen.; podatek obrotowy 30 fen. podatek od wina 30 fen.; Razem 5 marek.

A zatem winogrodnik za ciężką swą pracę w winnicy otrzymuje zaledwie piątą część tej sumy, za którą butelka jego wina sprzedaje się w mieście, choć z tej jednej marki, którą otrzymał za wyrobione wino, musi jeszcze opłacić podatki, oraz koszt utrzymania winnicy i swej rodziny, gdy tymczasem kelner za podanie tylko tej butelki wina otrzymuje połowę jej rzeczywistej wartości.

Wielu jest pod bronią?

Wydawany w Kopenhadze „Fredsladet” zamieszcza statystykę, z której wynikałoby, że w Europie znajduje się cztery i pół miliona żołnierzy liniowych w pogotowiu bojowym. Tak np. Rosja posiada 1,003,000 żołnierzy, Francja 732,000, Szwajcaria (militaria ludowa) 500,000, Włochy 250,000, Polska 250,000, Hiszpania 240,000, Holandia 163,000, Anglia 256,000, Czechosłowacja 149,000, Jugosławia 130,000, Rumunia 125,000, Grecja 100,000, Niemcy (po winny mieć według przepisów traktatu wersalskiego) 100,000 ale mają ich jednak znacznie więcej, Portugalja 40,000; Węgry 33,000; Szwecja 3,000; Finlandja 30,000; Danja 27,000; Austria 21,000; Bułgaria 20,000; Litwa 20,000; Estonia 16,000; Łotwa 15,000. Rzecz oczywista, że utrzymanie tak wielkiej masy wojska pociąga za sobą olbrzymie wydatki. Do ponoszenia tych ciężarów przyczyniają się w Europie prawie wyłącznie Niemcy i Rosja, których imperialistyczna polityka wieczną groźbą ciąży nad Europą.

PRZEWÓZ ZŁOTA SAMOLOTAMI.

§) Przed kilku dniami samolot angielski pod kierownictwem kapitana Roggersa przewiózł z Londynu do Bazylei (Szwajcaria) ładunek złota, zakupione go przez rząd szwajcarski, wartości 125,000 funt, st.

Roggers opuścił lotnisko Croydon pod Londynem o godz. 6 rana, a już w południe był w Bazylei. Stamtąd puścił się, wzięwszy kilku podróżnych w drogę powrotną o godz. 13. m 30 i przyleciał do Croydon o godz. 18 min. 25 tego samego dnia.

Podczas drugiej podróży przewieziono w ten sam sposób jeszcze 125,000 funt. sterl. Ogółem zatem złoto wartości 250,000 funt. sterl. dostało się w ciągu kilku godzin z Anglii do Szwajcarii drogą powietrzną.

SZCZEGÓLNY TRAF.

§) Z Pragi donoszą o szczególnym zdarzeniu:

Skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie kochanki swej żony handlarz domokrażny. Puskacz z Preszburga, wygrał na czeskiej loterii klasycznej los główny w sumie pół miliona koron czeskich.

Dowiedziawszy się o tem. Puskacz upo ważnił swego adwokata do podniesienia tej sumy i do złożenia jej w banku na imię nieletniego swego syna.

LICZNE POTOMSTWO.

§) W Wuest-Kerck, w prowincji belgijskiej Limburgu, zmarł w tych dniach właściciel tamtejszy Henryk Van Mechelen, przeżywszy 96 lat.

Van Mechelen posiadał umierając, 14 dzieci, 108 wnuków i przeszło 150 prawnuków.

W pogrzebie starca uczestniczyło około 250 potomków jego w prostej linii.

OMAL NIE KATAKLIZM.

§) Mediolańskie obserwatorium astronomiczne odkryło meteor wielkości księżyca. Olbrzymi ten meteor początkowo pędził wprost w kierunku naszej ziemi. Gdyby meteor ów nie zmienił swego kierunku — co już nastąpiło dnia 21 maja — katastrofa rzecz. dotknęłaby Ziemi. Zachodzą

Barcelona.

§) Nie należy sądzić, że Barcelona, to jedno ze zwykłych sobie miast prowincjonalnych Hiszpanii. Barcelona jest większa od Madrytu, wogóle jest największym miastem w Hiszpanii. Madryt przed wojną miał pół miliona mieszkańców. Barcelona około 600,000. Wprawdzie ludność Madrytu zwiększyła się w ostatnich latach i dochodzi podobno do 750,000, ale co najmniej w tym samym stosunku musiała wzrosnąć ludność Barcelony, bo Barcelona to największe miasto przemysłowe i handlowe półwyspu pirenejskiego z pewnością i najbogatsze. W Hiszpanii ma się rzecz podobnie, jak we Włoszech. Im dalej idzie się od południa ku północy, tem bardziej rośnie kultura; na północ kwitną przemysł, fabryki, handel. Barcelona — jest Mediolanem hiszpańskim, tylko od Mediolanu ładniejsza i ładniej położona. Ładniejsza jest od Madrytu, nie mówiąc o jej klimacie, który nie ustępuje klimatowi Riwier. Niewiele stolic Europy ma tak piękne ulice jak „Paseo de Francias”. Długa ta na przeszło kilometr ulica, szeroka; wysadzona czterema rzędami platanów, wykazuje domy jeden w drugi wspaniałe. A i ulica „Las Ramblas”, również wysadzona kilku szeregami platanów, byłaby ozdobą każdego wielkiego miasta Europy. Plac Kataloński („Plaza de Cataluna”), z alejami drzew południowych i grupami palm, jest ośrodkiem ruchu. Ruch tutaj i na kilku sąsiednich ulicach, zwłaszcza wieczorem, nie ustępuje ruchowi na Boulevard des

lens czy Boulevard des Capucines, ani na Piccadilly czy Oxford Street. I bogate wystawy w magazynach na tych ulicach mogą się mierzyć z paryskimi i londyńskimi. Katalończycy to szczerzy i temperamentnie niezmierznie żywym, impulsywnym, jak neapolitanie i widok ruchu wieczornego po alejach ulicznych, kiedy całe miasto w ciemny wieczór wiosenny wylega na Ramblei, bawi się przechadzką i głośną rozmową, której towarzyszy wyrazista południowa gestykulacja, zwiększa w człowieku radość życia. Ma się wrażenie, że miasto co wieczór obchodzi jakiś wielki festyn. Nie mać przyjemności nawet to, że nie się z tych rozmów nie rozumie. Hiszpańskiego języka tu się nie słyszy. Nie tylko niższe klasy, ale i cała inteligencja Barcelony nie mówi między sobą inaczej: jak po katalońsku. Katalończyk nie lubi nawet odpowiadać po hiszpańsku, zagadnięty w tym języku, choć język hiszpański rozumie doskonale. Barcelona jest ośrodkiem ruchu dla katalońskim i wobec tego, że katalończycy w sa szczerem najwięcej za Pirenejami idą w postępie, będzie Hiszpania miała z tym ruchem trudny orzech do zgryzienia. Ze wszystkich miast hiszpańskich Barcelona robi najbardziej wrażenie europejskie: kolej podziemna, koleje zebowe i linowe, różne najnowsze zdobycze techniki wszystko to sprawia, że się tu nie czuje, że się przekroczyło Pireneje.

Winiarnia pompejska.

§) Podczas dokonywanych obecnie nowym systemem, pozwalającym uniknąć najdrobniejszych nawet uszkodzeń, a zastosowanym ze świetnym wynikiem przez prof. Vittorio Spinazzola, prac wykopaliskowych w Pompei, odkryto tam niedawno w całości starożytną winiarnię pompejską.

W pokoju od ulicy stoi w niej lada murowana i pokryta z wierzchu polyskującymi płytami, z wpu szczonemi w nią brzechatemi naczyniami na wino różnego gatunku. Na końcu lady widnieje na podwyższeniu wmurowany kociołek miedziany z ogniskiem u spodu, używany do ogrzewania wina, podawanego na gorąco, co stanowiło wówczas napój ulubiony.

W niewielkiej skrzynce, ustawionej na ladzie, znaleziono monety złote i srebrne. Na podłodze leżały także monety rozsypane, co świadczy, że gospodarz i goście winiarni zbiegli w ostatniej chwili, zagrożeni zasypaniem przez popiół, wybuchającego Wezuwiusza.

W głębi sklepu schody drewniane prowadzą do niewielkich pokoiów w antresoli, często znajdowanych w domach pompejskich nad sklepami. Zewnątrz sklepu widnieje wymalowany szyld winiarni, przedstawiający na białym tle szereg brunatnych amfor, dużych i małych tak doskonale zachowany, jak gdyby malarz właśnie go wykończył.

Pod ścianami sklepu stoi szereg dużych amfor glinianych, w których wino przechowywano, a w pokoju gościnnym widnieją różne napisy, wśród nich zaś wezwanie do głosowania na niejakiego C. Polliusa Puscusa, ubiegającego się o stanowisko edyla.

Widocznie ów Pollius był stałym gościem winiarni.

Popularność biblij.

§) W tych dniach odbywa się w Londynie kongres brytyjskiego tow. Biblijnego. Z tej okazji na placach odbywają się liczne zebrania pod gołym niebem, na których uczestnicy kongresu odczytują głośno biblie. Zaprowadzony został nowy sposób witania się wzajemnego uczestników kongresu przez podniesienie w górę prawej ręki z otwartą biblią.

Londyńskie Towarzystwo Biblij (protestanckie) zajmujące się od lat rozpowszechnianiem Pisma św. we wszystkich krajach i we wszystkich prawie językach świata, ogłosiło niedawno sprawozdanie, z którego wynika, że Biblia jest najwięcej czytana książką na ziemi. Wspomniane Towarzystwo w przeciągu jednego roku (ubiegłego) sprzedało 10 milionów egzemplarzy Biblij. Najwięcej w tym rękim zbytu dla ksiąg świętych są Chiny: na każde 10 ksiąg, sprzedanych przez Towarzystwo 4 są kupowane w Chinach. Zeszłego roku zapotrzebowano państwo chińskie

przeszło 4 miliony egzemplarzy Biblij, drukowanych w kilkunastu chińskich dialektach.

W przeciwnieństwie do Chin najmniejszą zbytu Biblij jest do Rosji. Rząd sowieński bowiem zakazał sprzedaży Biblij w Rosji. Komisarz oświaty Lunaczarski pragnął początkowo przerobić Biblie, naginając ją odpowiednio do horyzontu komunistycznego, owszem nawet rozniósł konkurs na takie opracowanie Biblij sowieckiej, ale nadesłane rękopisy wszystkie okazały się nieodpowiednie. Mimo jednak zakazu przewozu Biblij do Rosji nie można wyrwać z serca tamtejszego ludu zamiłowania do ksiąg świętych. Wielu chłopów, gotowych jest oddać konia lub krowę za egzemplarz Biblij.

Ze sprawozdań Towarzystwa dowiadujemy się jeszcze, że w ostatnich latach wzrósł znacznie zbytu Biblij do Turcji. W roku 1924 sprzedano 100 tysięcy egzemplarzy Biblij Turckich.

STRASZNA KATASTROFA NA MORZU.

§) Na morzu Czarnem rozegrała się straszna katastrofa. Angielski parowiec „Melberton”, kiedy zbliżał się do Constanzy, był już niedaleko portu, zaczął nagle tonać. Na sygnały kapitana o pomoc ruszył z portu w Constanzy parowiec rumuński „Król Lear”, który jednak przybył za późno, gdyż okręt już prawie zupełnie zniknął pod powierzchnią morza. Zdolano tylko wyratować 12 pasażerów, płynących po morzu. Liczba zatopionych okrętu jest niewiadoma, lecz liczą się z tem, iż rzeszę około 100 osób utraciło. Przyczyna katastrofy nie jest wyjaśniona.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

§) Z Bejrutu donoszą, że auto, w którym znajdowali się członkowie komisji malarzeckiej Ligi Narodów, w okolicy Bejrutu wpadło do głębokiej rozpadliny. Trzej członkowie komisji — to jest członek amerykański angielski i francuski — zginęli na miejscu. Delegat polski tej komisji, dr. Aniszczyk nie doznał żadnych obrażeń, jechał bowiem w drugim aucie.

Jak się jest Polakiem i to z nazwiskiem kończącym się na man lub stein to się ma zawsze szczęście i jak się okazuje nie tylko w kraju ale i zagranicą.

PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

Stosunki handlowe Niemiec.

(—) Dziedzina polityki handlowej Niemiec wybiła się dzisiaj w okresie regeneracji ich życia ekonomicznego na plan pierwszy. Niemcy muszą mieć dla swego ogromnego przemysłu rynki zbytu, które pragną sobie zapewnić w drodze traktatów handlowych. Nie idzie im to łatwo, a obok tego wysokie jeszcze ceny w Niemczech uniemożliwiają często konkurencję z zagranicą. Zamówienia z Jugosławii, Rumunii i Bułgarii pozostawały na początkuież roku w granicach poprzednich miesięcy. Obrót z Turcją i Grecją wprawdzie się trochę wzmożył, ale eksporterzy uważają się na złą zapłatę w tych krajach. Zapotrzebowanie Włoch i Szwajcarii wzrosło o jakieś 8 proc. w porównaniu z końcem r. ub., za to ceny pozostawiają wiele do życzenia, sprzedawano bowiem do tych krajów ze stratą. Eksport do Francji jest znacznie zmniejszony. Państwa skandynawskie okazują pewne znaczniejsze zainteresowanie i większą pojemność rynku dla wyrobów niemieckich, na przeszkodzie żywemu obrotowi stoją warunki rynku pieniężnego tych krajów. Zamówienia z Holandją są liczne to samo ma miejsce w stosunkach z Anglią, Indjami i Egiptem. Eksport do Ameryki północnej i południowej nie uległ większym zmianom, w zestawieniu z ostatnimi miesiącami ub. roku.

Początek b. r. był dla produkcji i zbytu węgla w Niemczech naogół bardzo ciężki. Wzmogona produkcja poprzednich miesięcy i zapasy na zwalach spowodowały nawet w wielu wypadkach konieczność ograniczenia ilości dni pracy. Miało to głównie miejsce na niemieckim Górnym Śląsku, gdzie produkcja spadła o 10 do 12 proc. Przyczyną tego stanu są wysokie stawki kolejowe, wobec których węgiel angielski dowożony drogą wodną kalkuluje się w pewnych okolicach znacznie taniej. Obecna więc sytuacja w Niemczech nie zdaje się rekompensować na czas najbliższy dużych nadziej zbytu dla polskiego węgla górnośląskiego. (pat)

PODATEK WYWOZOWY.

(—) Zgodnie z art. 94 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. oraz w myśl uchwały komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 4 kwietnia r. b., minister przemysłu i handlu zawiesił całkowicie pobór podatku przemysłowego (od obrotu) od transakcji eksportowych, dokonanych od dnia 1 maja r. b. towarami eksportowymi według następującej listy:

Mąka ziemniaczana i krochmal, ziemniaki, płatki suszone; krajanka, mielone i niemielone, wódka, likiery; spirytus; superfosfaty; parafina; kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka (z wyjątkiem osikowego); cement, wyroby szklane, węgiel kamienny; brukiety; koks; produkty dystrylacji oleju mineralnego; żelazo, cianek potasu i soda; azot i siark; kwas siarkowy, karbid, żelazo i stal sztabowa wszelkiego rodzaju, szyny, blacha żelazna i stalowa, wyroby z surówki, rury i ich załączniki, podkładki, łupki i hak, śruby i nitki, naczynia emalowane, maszyny rolnicze, maszyny i aparaty, przedziały ze sztucznego jedwabiu; tkaniny bawełniane, wełniane, półwełniane, tkaniny ze sztucznego jedwabiu i dywany (kobierce).

ODPISY NA ZUŻYCIE.

(—) W związku z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu w złotych z dnia 25 czerwca 1924 r. minister skarbu, z uwagi na postanowienia art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym zarządził co następuje:

Przewidziane w powyższym art. 6 ustawy o podatku dochodowym odpisy na zużycie winny być, począwszy od roku podatkowego 1925 uskutecznione na zasadach wyliczonych w art. 16 rozporządzenia ministra skarbu z 14 maja 1921 r. (Dz. U. Nr. 48, poz. 298).

Za podstawę do ustalenia wysokości odpisów służyć ma wartość przedmiotów podlegających zużyciu, wykazana w zamknięciu rachunkowym roku operacyjnego (gospodarczego), miarodajnego do ustalenia podstawy wymiaru podatku, o ile przed dniem zamknięcia sporządzono bilans otwarcia w złotych w myśl rozporz. Prezyd. Rzplitej z 25 marca 1924 r.

O ile zaś przed dniem zamknięcia roku operacyjnego nie został sporządzony bilans otwarcia w złotych, wówczas za podsta-

Kłopoty Polski z Węgrami.

(—) Jak wiadomo, zawarliśmy ostatnio m. in. traktat handlowy z Węgrami. Układ ten korzystny z punktu widzenia naszych interesów eksportowych wywołał wielkie niezadowolenie w kręgach przemysłowych Węgier, które wszelkimi sposobami wywierały nacisk na rząd w kierunku odrzucenia umowy z Polską.

Zarzuca się rządowi węgierskiemu że zawarł układ bez należytego uwzględnienia interesów krajowego przemysłu. Największe skargi podnosi zwłaszcza przemysł młynarski, który obawia się utrudnień w przyszłości przy imporcie maki do Polski, co oczywiście wpłynie niekorzystnie na stan zatrudnienia tej gałęzi produkcji. Obawy te są o tyle uzasadnione, że wyjątkowo w b. r. nieurodzaj stworzył bardzo dobre warunki dla importu maki, która w dodatku jest jednym z artykułów cieszących się u nas dużymi ulgami celnymi. Otóż ulgi tych podobno nie chciała Polska przyznać nadającą mące węgierskiej, czego właśnie domaga się przemysł młynarski.

Z innych gałęzi przemysłu największy lament podnoszą rafinerie nafty, które wskutek ustępstw celnych na rzecz polskich produktów naftowych czują się w swej egzystencji zagrożone.

wę do ustalenia wysokości, omawianych odnośników należy przyjąć wartość przedmiotów wykazaną w bilansie otwarcia w złotych, sporządzonym po dniu zamknięcia roku operacyjnego miarodajnego do ustalenia podstawy wymiaru, pod warunkiem wszakże, że wartość przedmiotów, nabytych w okresie między dniem zamknięcia roku operacyjnego a datą sporządzenia bilansu otwarcia w złotych zostanie wyeliminowana.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe zamiast uskuteczniania odpisów w sposób powyżej wskazany, mogą o ile chodzi o rok podatkowy 1925, potracać tytułem dopisów na zużycie najwyżej 25 proc. dochodu podatkowego w trybie przewidzianym odnośnie do roku 1924 w okólniku ministra skarbu z 23 kwietnia 1924 r. L.D.P.O. 526-II.

NASZE ZBIORY.

(—) Według wyniku badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statyst. stan oziminy na całym obszarze państwa przedstawia się korzystnie. Jeżeli chodzi zwłaszcza o zboża główne, tj. żyto i pszenicę, można przyjąć stopień kwalifikacyjny wyżej niż średni. Zytym zasiano około 4.943 tys. ha., pszenicą 1.032 tys. ha., koniczyzną 769 tys. ha., rzepakiem 27 tys. ha., leśnictwem 25 tys. ha., co w porównaniu z rokiem 1923, świadczy o nieznacznym wzroście uprawy żyta (0.4 proc.) i zmniejszeniu się zasiewów pszenicy (—0.6 proc.) Województwa wschodnie wykazała wzmogoną ilość zasiewów i większe obszary ziemi w porównaniu z rokiem ubiegłym. W południowych natomiast powiatach wschodniej Małopolski dale się zauważyć redukcja dotychczasowej powierzchni zasiewów ozimych, sięgająca miejscami 10 proc. tej powierzchni. Zjawisko to tłumaczy się zeszłorocznym nieurodzajem.

Według danych urzędowych, stan zasiewów w Polsce dla poszczególnych gatunków ziemniaków, według przyjętego 5-cio stopniowego systemu kwalifikacyjnego wynosi: pszenica ozima 3.4, żyto czyste 3.4, leśnictwo 3.4, rzepak ozimy 3.4, koniczyzna 3.3.

RUCH OKRETOWY W PORCIE GDANSKIM.

(—) W ciągu kwietnia przybyło do Gdańska ogółem 174 okrety, o łącznej pojemności 88.847 ton, dalej 80 okretów bez ładunku o pojemności 43.827 ton. 5 okretów szukało w porcie schronienia przed burzą. W tym samym miesiącu opuściło port gdański z ładunkiem 227 okretów o pojemności 17.183 ton. Przedmiotem wywozu z Gdańska były głównie drzewo, pszczołom cukier, owoce i konie. Okrety przybywające do Gdańska przewoziły ładunki nawozów sztucznych, zboża i maki. Z pośród bander pierwsze miejsce zajmowała flaga niemiecka, drugie flaga duńska.

Naogół podnosi przemysł węgierski, że ustępstwa uzyskane przez Polskę wcale nie równoważą strat, jakie wskutek ułatwień importowych ponosi produkcja węgierska. Rząd węgierski nie zdradza jednak zbyt wielkiej cohoty do uwzględniania żądań przemysłu, gdyż traktat handlowy z Polską zostanie w najbliższym czasie przedłożony do ratyfikacji Zgromadzeniu Narodowemu.

W uzupełnieniu należy zaznaczyć, że w traktacie handlowym z Węgrami uzyskaliśmy m. i. ważne ulgi dla naszych przetworów naftowych jak benzyna, gazolina, parafina, oleje smarowe, dalej dla przedzwy bawełniane, jak również dla towarów wełnianych. Węgom zaś przyznaliśmy dla ich wina takie same ulgi celne, jak dla importu wina francuskiego, ponadto duże ulgi dla soli i eksportu rybnego.

Co się tyczy wzajemnego obrotu handlowego, to Węgry zajmują w naszym handlu z zagranicą dość skromne miejsce. Import nasz np. w ubiegłym roku wynosił 13.970 tyś. zł, a eksport 23.637 tyś. zł. Może teraz po zawarciu traktatu stosunki z tym krajem znacznie się ożywią. Należy jeszcze stwierdzić, że statystyka za trzy ubiegłe lata wskazuje stałą, aczkolwiek słabą jeszcze rozbudowę wzajemnych stosunków.

trzenie flaga angielska. Polska flaga ukazała się w porcie w ciągu miesiąca kwietnia trzy razy.

WOLNY WYWÓZ DO GDANSKA.

(—) Dnia 5 czerwca 1923 r. Min. spraw wewnętrznych wydał okólnik Nr. 1797, który nakazywał nadsyłać do komisarza Rzpłitej w Gdańsku i do urzędu wojewódzkiego w Katowicach zawiadomienia o transportach trzody i bydła, ładowanych do Gdańska i na Górny Śląsk. Obecnie min. spraw wewn. rozesało do wszystkich wojewodów okólnik, na mocy któregożnosi się poprzednie zarządzenie. W ten sposób wywóz bydła przez Gdańsk niema już żadnych przeszkód... może my się zatem spodziewać podrożeń mięsa w Polsce i potanienia tego artykułu w Niemczech.

WZROST WKŁADÓW W BANKACH.

(—) Ze zestawienia pozycji bilansowych 39-ciu banków, należących do Związku Banków w Polsce widzimy, że oszczędności z miesiąca na miesiąc wzrastały i to w dość szybkim tempie: walady terminowe w 39-ciu bankach wynosiły w dniu 31 stycznia r. b. 32.4 miln. zł.; zaś w dniu 28 lutego r. b. 42.2 miln. złotych.

Ze wszystkich pozycji bilansowych pozycja wkładów terminowych wykazuje wzrost najwydatniejszy.

PRYWATNE WYROBY TYTUNIOWE

(—) Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 12 lutego r. b. 1. tanowione termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych, pochodzących z produkcji fabryk prywatnych na dzień 15 maja r. b. Termin obecnie jest przez ministra skarbu przedłużony do dnia 30 czerwca r. b. Sprzedawcy, którzy po dniu 15 bm. będą jeszcze w posiadaniu na składzie wyrobów fabryk prywatnych, obowiązani będą nadal do wywieszenia na widocznym miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów, z wymienieniem ich gatunków.

STAN ZASIEWÓW W ROSJI.

(—) Według ostatnich danych ludowego komisarjatu rolnictwa, rozmiar ogólny obszarów obsianych w br. można określić w przybliżeniu na 11.131.000 dziesięcin, co przewyższa zasiewy z r. 1924 o 524.000 dziesięcin, tj. około 5 proc. Dane te dotyczą się zasiewów jarych. Odnośnie do stanu zasiewów ozimych, według ich stanu na dzień 1 maja br. naogół da się stwierdzić, że stale trwające polepszenie się koniunktury. Oceniając oziminy według systemu 5-stopniowego, choćże (stan zasiewu) 3 wobec 2.8 15 kwietnia br. przenica 2.8 wobec 2.6 15 4 br. W ujęciu procentowym poprawienie się stanu zasiewów zboża 7.1 proc. pszenicy 3.8 proc. W centralnej Rosji według danych zebranych z 9 kantonów, stan ozimych zasiewów w dniu 1 maja przedstawiał się następująco: w 5 kantonach — średni, w trzech — niżej średniego, w jednym — zły.

ZYGZAKI

Zadanie dla Amundsena.

Do bieguna pan Amundsen
Przylechał na samolocie
I to odkrył na co czekał
Cały świat przez lata krocie.
Znów zasługa nie tak wielka.
Biegun poznać w letnim czasie
Gdyż tam drogę może wskazać
Każdy sztabak na atlasie.
Jeśli jednak ten odkrywca,
Zadnych trudów się nie boi.
Niechaj w lecie Łódź odwiedzi.
Gdy skwar z smrodem ludzi znoji.
Tu niech skrzętnie, długo szuka.
Miedzy obce wszedłszy nacie.
Czy w tem pięknym naszym grodzie.
Odkryje kanalizację.

F.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 26 maja Filipa.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa oś) otwarta od 6-8 w

Widowiska.

Teatr Miejski „Zaczarowane koło“

LETNI „To moje dziecko“

„Popularny „Polacy w Ameryce“.

Kino Luna „Cacana rodzina“

„Czary „Wszystko na jedną kartę“

„Czary „Biała siostra“

„Gdeon „Ojciec Sergiusz“

„Reduta „Pieśń miłości“

„Grand-Kino „Wyspa miłości“

„Spółdzielni „Prac. Państwowych

„Kupiec Wenecki“

„Dom ludowy „Osmą żoną Sinobrodęgo“

„Resursa „Wieczne miasto“

„Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce“

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Czarny tulipan“

Wiadomości bieżące

— Procesja do Łagiewnik.

Dnia 31 maja t. j. w pierwsze święto Zielonych Świąt, z kościoła Wniebowzięcia N. M. Panny zaraz po prymarii wyrusza kompania do Łagiewnik z księdzem i orkiestrą.

— Zakończenie egzaminu maturalnego w niektórych szkołach łódzkich.

W niektórych szkołach łódzkich egzamin maturalny został już ukończony podczas gdy w innych egzamina dojrzałości trwają nadal.

Wedle zebranych przez nas informacji frekwencja maturzystów w stosunku z rokiem ubiegłym zwiększyła się, gdyż w tych szkołach gdzie egzamina zostały ukończone osiągnęto prawie, że 100 proc. matur. (pap)

— Dzieci łódzkie na kolonjach letnich.

We wtorek, dnia 2 czerwca r. b. Wydział Opieki Społecznej wysłał na kurację do Gdyni 25 wychowanków Miejskich Domów Wychowawczych. Do Gdyni dziewczęta udadzą się pod opieką wychowawczyń a następnie przebywać będą na kolonjach zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo Opieki nad dziećmi.

Delegacja Wydziału Opieki Społecznej na posiedzeniu w dniu 23-m b. m. uchwaliła wysłać na koszt Magistratu 300 dzieci (wychowanków miejskich szkół powszechnych) a pośród korzystających z bezpłatnych obiadów na kolonie letnie, urządzane przez Łódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

Od dnia 25 do dnia 31 maja r. b. włącznie. Wydział Oświaty i Kultury wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym (przy Wodnym Rynku) dwa programy: jeden — dla młodzieży i jeden — dla dorosłych. Program przeznaczony dla młodzieży składa się z następujących obrazów: 1) Neapol — naukowy, 2) „Na Zachodzie“ (ćwiczenia cowbojów)

Ze zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych.

II—gi dzień obrad

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg zjazdu Z. P. N. S. P. Po zagajeniu głos zabrał p. Somorowski, składając sprawozdanie z prac Komisji Zarządu Głównego. Referent podzielił swój referat na 4 części: 1) Stosunek z władzami, 2) Oświata pozaszkolna, 3) Samokształcenie i 4) Organizacja, przyczem ściślejszych danych o pracach oświatowych pozaszkolnych udzielił p. Sajda.

Przechodząc do punktu pierwszego, referent z zadowoleniem zaznaczył, że stosunki nauczycieli z władzami są naogół znośne. Odnosi się to szczególnie do kuratorjum, które odnosi się przychylnie do prac i zamierzeń Z. P. N. S. P.

Nieco gorszy jest stosunek z p.p. inspektora-mi, gdyż niektórzy z nich nie zdają sobie sprawy z ważności pracy organizacyjnej i nie liczą się z potrzebami nauczycielstwa.

Co do oświaty pozaszkolnej, to należałoby dążyć do tego, aby ciężar finansowy dokształcania wzięły na swe barki władze rządowe i samorządowe. Referent stwierdził dalej z zadowoleniem, że instytucje, mające styczność z wychowaniem (Kurja Biskupia, Macierz Szkolna) zdradzają ochotę do współpracy ze Związkiem.

Przechodząc do punktu trzeciego referent podał niektóre liczby, które wykazują dobitnie dążność nauczycielstwa do samokształcenia się. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 157 kursów, na które uczęszczały 2372 osoby. Na terenie województwa istnieje 216 bibliotek nauczycielskich, jednak

3) Opieka Narodu w krainie Indian oraz 4) Sierota—Marysia, obrazek życiowy w 5—ciu częściach.

Na program dla dorosłych wyświetlany jest dramat historyczny według powieści A. Dumas w 7 aktach p.t. „Czarny tulipan“.

Początek seansów dla młodzieży o godzinie 3 i 5 po południu a dla dorosłych — o godzinie 7 i 8,45 wieczór.

— Szeregowi z cenzusem muszą przejść kurs szkoły podchorążych rezerwy.

W związku z poborem rocznika 1904 wyjaśnia się, że szeregowi posiadający uprawnienia do służby 18—miesięcznej tak zwani szeregowi z cenzusem, zrzekają się częstokroć uprawnień i odbywają służbę jako zwykli poborowi.

W myśl ostatnich wyjaśnień szeregowi z cenzusem mogą zrzekać się praw do służby półtorarocznej, ponieważ stanowi to ich przywilej, z którego wolno im korzystać, lub niekorzystać. Jednakże szeregowi z cenzusem, którzy zrzekają się prawa do służby półtorarocznej przez to samo nie są zwolnieni od przejścia kursu szkoły podchorążych rezerwy. Szeregowi tacy powinni być odsyłani do szkół podchorążych rezerwy w terminach ustalonych i powinni otrzymać wykształcenie przewidziane dla oficera rezerwy.

W następstwie szeregowi tacy o ile szkołę podchorążych rezerwy ukończą z postępowaniem dostatecznym, po odbyciu ustawowo przewidzianych ćwiczeń w rezerwie, mogą być mianowani podporucznikami rezerwy. (pap)

— Przegląd rocznika 1904.

Dalszy przegląd rocznika 1904 odbywa się w normalnym porządku przyczem dotychczasowa statystyka wykazuje, że do przeglądu wojskowego nie stawia się od 2 do 3 proc. poborowych, którzy praw dopodobnie przebywają poza granicami kraju (pap)

— Ogólny stan bezrobocia.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 9—16 maja r. b. wskazuje ogólną przybliżoną liczbę 175,500 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 1410 osób. Większej liczbie bezrobotnych dają zatrudnienie następujące miejscowości: Łódź — 500, Białystok — 600, Radom — 490. W Sosnowcu zatrudniono około 470 robotników przy robotach publicznych i kolei żelaznej.

— Spór o listy zastawne.

Kurator posiadaczy listów zastawnych T-wa Kredytowego m. Warszawy wobec odmowy ze strony T-wa ustalenia miary i sposobu przerachowania listów rublowych i markowych na złotowe drogą ugody, wniosł sprawę do Sądu Okręgowego o ustalenie, że przerachowanie winno nastąpić według pełnej wartości. Zgodnie z par. 50 rozp. z dn. 14.5.1924 roku każdy z wierzycieli ma prawo przystąpić do sporu po stronie kuratora w charakterze inter-

stan niektórych z nich pozostawia wiele do życzenia.

Przy omawianiu punktu czwartego referent zaзначył, że praca organizacyjna posuwa się szybko naprzód, aczkolwiek niektóre oddziały nie wykazują należytej energii, co jednak najprawdopodobniej da się w krótkim czasie naprawić.

Po referacie p. Somorowskiego p. Dybczak wygłosił drugi referat na temat „Kasy Samopomocy“. Referat opracował p. Majer.

Po referatach przystąpiono do dyskusji nad referatami. W dyskusji zabierał głos cały szereg mówców, proponując szereg zmian, jakie należałoby wprowadzić w istniejącym systemie wychowawczym i w metodach pracy związkowej.

Następnie przystąpiono do przegłosowania 36 zgłoszonych wniosków i dezyderatów. Na szczególną uwagę zasługują te, w których wnioskodawcy domagają się: utworzenia w Łodzi wyższego kursu nauczycielskiego i instytutu pedagogicznego, zmiany niektórych artykułów pragmatyki służbowej, zwolnienia od opłat szkolnych dzieci emerytów, ustawy o ustroju władz szkolnych, zmniejszenia liczby godzin pracy do 24 tygodniowo, zrównania ferij świątecznych ze szkołami średnimi należytego uposażenia, mieszkań w naturze, szkół specjalnych dla dzieci moralnie zaniedbanych, pomocy szkolnych itd.

Po przyjęciu wniosków zjazd zamknięto.

G—ski.

wenienta. Pragnący bronić swych interesów mogą zgłosić się do Stowarzyszenia obrony wierzycieli hipotecznych i inn. (ul. Piękna nr. 21 m. 1) w dn. 25 lub 28 bm. w godzinach 7—8 w. w celu podpisania podania do Sądu.

— Bankructwo restauracji „Teatralnej“.

Właściciel największej w Łodzi restauracji „Teatralnej“ Stanisław Engler wniosł do sądu okręgowego podanie o ogłoszenie upadłości. Od stycznia jest to już z kolei 90 upadłość w Łodzi.

— Zniżka artykułów pierwszej potrzeby.

W bieżącym tygodniu na rynkach łódzkich dawała się odczuwać pewna zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby.

Przedewszystkiem staniał nabiał: karotofle, a to z przyczyny bardzo zrozumiałej ponieważ wieśniacy posiadają jeszcze dzisiaj olbrzymie zapasy ziemniaków.

Staniał również węgiel, gdyż zbliża się lato i opał jest mniej potrzebny. (pap)

— Komunikacja samochodowa.

Na odcinku stacja kolejowa Łask-Wł. dawa przez Pruszków i Sedziejowice, zostały uruchomione dwa samochody osobowe o minibusy, kursujące codziennie i zdrażające na każdy przychozacy i odchodzacy pociąg ze stacji kolejowej Łask.

— Podatek dochodowy.

W sobotę upływa ostatni dzień składania zeznań o dochodzie za rok 1924 i wpłacenia zaliczek.

Po tym terminie władze skarbowe rozpoczynają ściąganie przymusowe podatku wraz z kosztami i karą za zwłokę.

— Podwyżka cen biletów kolejowych.

Od poniedziałku przyszłego tygodnia wchodzi w życie rozszerzony rozkład jazdy kolejowej z dodatkowymi pociągami, a równocześnie obowiązywać już będzie podwyżka 25 procentowa do dotychczasowych cen biletów.

— Odznaki inteligencji.

W dniach najbliższych mają być wprowadzone odznaki dla inteligentów, posiadających odpowiedni cenzus naukowy i dla oficerów rezerwy, znajdujących się na stanowiskach niższych funkcji narzuszów policji państwowej.

— Święto komunistów w Polsce.

Onegdaj komuniści uroczystie obchodzili rocznicę śmierci komunisty, Engla, który dokonał w naszym mieście zamachu na funkcjonariusza policji politycznej. Centralny Komitet Partii wydał specjalne odezwy i ulotki, a w związkach sympatyzujących z komunizmem, urządzone były pogadanki i zebrania. Wszystkie imprezy były zam-

konspirowane i odbywały się w lokalach zamkniętych

Burza.

Przedwczoraj pod Warszawą i okolicą przeszła gwałtowna burza z grzmotem błyskawicami. Uderzyło kilka piorunów. Padł ulewny deszcz, po którym nastąpiło nagłe ochłodzenie.

Teatr i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś, jutro i we czwartek piękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane Koło”. W piątek „Dybuk” Sz. An-skiego.

Teatr letni w parku Staszica.

Dziś i jutro krotowijła amerykańska M. Mayo „To moje dziecko”. W przygotowaniu znakomita komedia G. Kadelburga „Ciemna plama”. Premiera w czwartek.

Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek dn. 26.V po raz ostatni w budynku zimowym „Polacy w Ameryce”. — Jutro we środę z powodu przeniesienia teatru, do letniego budynku w ogrodzie „Scala” widowisko zawieszone. Od czwartku dn. 28.V Teatr Popularny rozpoczyna sezon letni w ogrodzie „Scala” przy ul. Cegielnianej Nr. 16.

Ze sportu.

MISTRZOSTWO ŁÓDZKICH SZKÓŁ ŚREDNICH.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo w piłce siatkowej Łódzkich Żeńskich Szkół Średnich.

Miej.	Nazwa druż.	Stos. punkt.	Wygrane mecze	Przegr. mecze
1.	Miejsk. Sem. Naucz.	114:64	4	0
2.	Gim. im. Szczanieckiej	106:77	2	2
3.	Gim. p. Pryszewicz	101:79	2	2
4.	Gim. p. Rothert	76:79	2	2
5.	Gim. p. Krygierowej	32:120	0	4

W sobotę 23 b.m. na boisku Szk. Realn.—Handlowa Zgr. Kup. odbywały się dalsze zawody o mistrzostwo.

Piłka siatkowa druż. męskie

- 1) Miesk. Szk. Handl.—Miejsk. Gimnazjum 37:34 (15:8, 7:15, 15:11).

Gra bardzo ciekawa, szczególnie w I i II partji. Wobec nierozstrzygniętego wyniku grę przedłużono. Gdyby gracie Gimn. Miejsk. posiadali zdolność odbijania szczupaków w takim stopniu jak ich przeciwnicy niewątpliwie odnieśliby zwycięstwo, gdyż w ofensywie przewyższali graczy Miejsk. Szk. Handlowej. Sędzia p. Stempel niezdecydowany i

GUY DE MAUPASSANT.

Gospoda.

Podobna do wszystkich oberż drewnianych na szczytach Alp, u stóp lodowców, w skalistych nagich wgłębieniach, drążących białe wierzchołki gór, gospoda Schwarenbach służy za schronisko podróżnym, zapuszczającym się w okolice Gemmi.

Przez sześć miesięcy w roku stoi otworem dla gości, zamieszkała przez rodzinę Jana Hausera; później, gdy śniegi przypłyną, zapelniając dolinę i uniemożliwiając zejście do Loeche, kobiety, ojciec i trzech synów odchodzą, pozostawiając do strzeżenia domu starego przewodnika, Gasparda Hari, z młodszym przewodnikiem, Ulrykiem Kunsim i Samem, wielkim psem górskim.

Obaj mężczyźni i pies pozostają do wiosny w śnieżnym więzieniu, mając przed oczyma jedynie i wyłącznie olbrzymie, białe zbocze Balmhornu, otoczeni bladymi, śnieżnymi wierzchołkami, zamknięci zabarykadowani, zasypani śniegiem, który wznosi się wokół nich, otula, ścisła przysgniata i ały domek zwala się na dach, dosięga okien i zamurówuje drzwi.

Tego dnia właśnie rodzina Hauser wracała do Loeche, gdyż zima nadchodziła a zejście stało się niebezpieczne.

Trzy muly szły przodem, obciążone pakami i bagażami, a prowadzone przez trzech synów. Na czwartego wsiadła matka, Joanna Hauser, i jej córka, Ludwika i także ruszyły w drogę.

Ojciec szedł ostatni z dwoma przewodnikami, którzy mieli odprowadzić rodzinę aż do szczytu

1)

zbocza.

Okружиł małe jezioro, zamrożone teraz aż do głębi wielkiego wyłobienia skalnego, ciągnącego się przed oberżą, następnie ruszyli doliną równą, jak szmat sukna, a ze wszechstron zamkniętą śnieżnymi wierzchołkami.

Luna słoneczna padała na tę białą pustynię, lśniąca i zamrożona; żaden ślad życia nie widniał na tym oceanie gór; żaden ruch nie ożywiał tej pustki bezbrzeżnej; żaden szelest nie mącił ciszy głębokiej.

Nieznacznie młody przewodnik Ulryk Kunsim, wielki Szwajcar o długich nogach, zaczął wyprzedzać ojca Hausera i starego Gasparda Hari, by się przyłączyć do młodego, niesącego kobiety.

Młodsza patrzyła na podchodzącego, zdawała się go przyzywać smutnym spojrzeniem. Była to mała wieśniaczka jasnowłosa, której młeczne lica i siemkowego koloru włosy były jak gdyby odbarwione skutkiem długiego pobytu wśród lodów.

Dopędziwszy młulę, położył mu rękę na tył i zwolnił kroku. Matka Hauser zaczęła z nim rozmawiać, wliczając z nieskończoną drobiazgowością wszystkie szczegóły, dotyczące przezimowania w górach. Po raz pierwszy miał tam spędzić zimę, gdy stary Hari przeżył już czterdzieć zim w gospodzie Schwarenbach.

Ulryk Kunsim słuchał z wyrazem rozłagania, ustawicznie patrząc na młodą dziewczynę. Od czasu do czasu powtarzał: — Tak, pani Hauser. — Ale myśl jego zdawała się być daleko, a spokojna twarz pozostawała nieruchomą.

Doszli do jeziora de Daube, którego duża powierzchnia, zamrożona i całkiem płaska, ciągnęła się w głąb doliny. Po prawej stronie Balmhorn

Rozkład jazdy.

Łódź - Fabryczna.

Odjazd

6,10 do Tomaszowa przez Galkówkę
7,25 do Warszawy, pociąg szybki, bezp.
8,15 do Kozłuszek
10,00 do Kozłuszek w niedzielę i święta
12,20 do Zabkowiec z Kozłuszek pociąg.
13,50 do Warszawy z Kozłuszek pociąg.
15,20 do Krakowa, z Kozłuszek pociąg.
17,00 do Kozłuszek
19,35 do Warszawy (bezpociąg.)
20,40 do Piotrkowa z Kozłuszek (połączenie z pociąg. do Krakowa)
22,35 do Krakowa
25,40 do Warszawy z Kozłuszek (połączenie z pociąg. do Krakowa i zwyczajnym do Zabkowiec i Katowice.

Przyjazd

7,30 z Krakowa (pociąg szybki)
8,30 z Krakowa pociąg szybki i z Piotrkowa zwyczajny
9,55 z Tomaszowa
10,55 z Warszawy
12,45 z Kozłuszek
15,45 z Warszawy i z Katowic
16,30 z Warszawy bezpośredni
17,05 z Kozłuszek
21,05 z Krakowa pociąg szybki
22,45 z Kozłuszek w niedzielę i święta
1,05 z Warszawy i Częstochowy

Łódź - Kaliska.

Tranzytowe

1,46-2,12 Warszawa—Leszno (osobowy)
2,42-2,57 Ostrów—Warszawa
5,42 Poznań—Warszawa
6,29 Zbąszyń—Warszawa (ekspres z Paryża)
12,38-12,55 Warszawa—Zbąszyń
13,48-14,02 Poznań—Warszawa
22,05-22,25 Warszawa—Poznań
0,12 Warszawa—Paryż.

Lokalne

Odjazd

7,45 Łódź—Zbąszyń
8,15 Tarnobrzeg
13,20 Łódź—Warszawa
19,25 Łódź—Łowicz
19,40 Łódź—Ostrów
20,00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpociąg.)

Przyjazd

6,45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpociąg.)
9,25 Ostrów—Łódź
9,40 Łowicz—Łódź
10,20 Warszawa—Łódź
12,00 Tarnobrzeg
18,50 Zbąszyń—Łódź
0,2 Warszawa—Paryż.

Uwagi

Pociągi tranzytowe przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia, druga czas odejścia.
Pociągi lokalne mają Łódź za stację krańcową

słabo orientujący się w grze, to też meczem kierowali także, gracze i publiczność.

2) Gimn. im. ks. Skorupki—Szk. Realn.—Handl. p. Wiśniewskiego. Valkower dla Gimn. im. ks. Skorupki za niestawienie się przeciwnika na boisko.

3) Szk. Realn.—Handl. p. Wiśniewskiego — Miejsk. Gimnazjum.
25:23 (10:15, 15:8)

Zespół Gimn. Miejsk. i tym razem uległ przeciwnikowi, jakkolwiek drużyna Szk. Realn.—Handl. lepiej nie grała. Sędzia p. Robakowski bardzo dobry.

Piłka koszykowa.

Szk. Realn.—Handl. Zgr. Kup. — Szkoła Realn.—Handl. p. Wiśniewskiego.
33:6 (7:0, 13:2, 9:0, 4:4).

Drużyna Szk. R.—H. Zgr. Kup. grała gorzej niż zwykle.

W drużynie Szk. R.—H. p. Wiśniewskiego

znać pilny trening, gdyż na każdym meczu pokazuje lepszą grę; na sobotnich zawodach, mimo, że wystąpiła z 2 rezerwowymi, należycie przeciwstawiła się silnym przeciwnikom.

Komunikaty.

— Walne Zebranie członków T-wa „Rozwój”.

(r) W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 o godz. 7,30 wiecz. Walne Zebranie członków T-wa „Rozwój” z bardzo ważnym porządkiem dziennym, na które o liczne przybycie prosi

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój”.

ukazywał czarne, śpiczasto zakończone skały, obok olbrzymich urwisk lodowca Loemmer, nad którymi dominował Wildstrubel.

Gdy doszli do grzbietu Gemmi, gdzie zaczyna się pochyłość, wiodąca do Loeche, oczom ich odsłonił się nagle olbrzymi widnokrąg Alp walijskich, od których dzieliła ich głęboka i szeroka dolina Rodanu.

W dali majaczył cały las wierzchołków białych, nierównych, spłaszczonych lub śpiczastych, błyszczących w słońcu: Mischabel o dwóch rogach, potężna bryła Weissenhornu, ciężki Brunnegghorn, wysoka straszna piramida Cervina tego mordercy turystów i zdradliwa Deut-Blanche.

A pod nimi w dziupli olbrzymiej, w głębi otchłani straszliwej, ujrżeli Loeche, z którego domy czyniły wrażenie ziarenek piasku, rzuconych w tę szczelinę olbrzymią, kończącą i zamykającą Gemmi, a otwierającą się znów poniżej, na Rodan.

Mul zatrzymał się na rogu wężykowatej ścieżki, fantastycznie cudnej, biegnącej ukosami wzdłuż gór, aż do wioseczki prawie niewidzialnej u ich stóp. Kobiety zeskoczyły w śnieg.

Dwaj starzy przyłączyli się niebawem.

— A więc w drogę — rzekł stary Hauser. — Bywajcie zdrowi, a trzymajcie się tego, przyjaciele! Do roku przyszłego!

Ojciec Hari powtórzył.

— Do roku przyszłego!

Ucałowali się, poczem pani Hauser podała mu policzki do ucałowania, a za nią córka.

Gdy przyszła kolej na Ulryka Kunsim, szepnął Ludwice w samo ucho: — „Nie zapomnij o tych w górach”. A ona odpowiedziała: „nie” tak cichutko, że raczej się domyślił, niż słyszał. (d.c.n.)

— Otwarcie czytelní czasopism
w Państwowej Centralnej Bibliotece pedagogicznej w Łodzi, ul. Andrzejka 7 i p. nastąpi w środę dn. 27 maja b.r. o godz. 5—ej po poł. Czytelnia czasopism będzie dla członków czynna w dni powszednie od godz. 5—8 wieczór, w niedziele i dni świąteczne od godz. 11—1 przed południem.

List do Redakcji.

Otrzymujemy następujący list z prośbą o opublikowanie:

Pitești, Rumunja, 24.4 1925 r.

Do
Związku Polskich Majstrów
w Łodzi.

Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę członków pokrewnych (licznych) związków na firmę „Societate Anonima Gavana” koło Pitești w Rumunji.

munji i ostrzec kolegów przed przyjęciem pracy w tej firmie.

Warunki pracy dla każdego fachowca są nie do zniesienia. Obiecuja wiele, lecz nic nie dotrzymują.

Majstrowie chrześcijanie są szykanowani przez żydowski personel, który niema żadnego pojęcia o pracy (fachu).

Po zaznajomieniu z pracą żydowskiego personelu zostaje majster chrześcijanin bez żadnych skrupułów wyrzucony na ulicę.

Podpisy:

J. Valente — techniczny dyrektor

E. Hartman — obermajster

J. Hofman — majster oddziału przygotowawczego.

Dla informacji naszych czytelników dodajemy, że namawianiem do wyjazdu do Rumunji naszych rzemieślników, trudnią się w Łodzi specjalnie żydzi.

OTRUCIE KONIA.

8) Z Nowego Jorku donoszą do „New York Herald”:

Słynny ogier wyścigowy p. Willis Kilmara „Sunny Man”, jeden z faworytów ogółu, prawdopodobnie zwycięstwa 5-go Kentucky Derby, które ma się rozegrać 16 maja w Churchill Downs, padł w swej stajni, w Pimlico, otruty arszenikiem.

Wiadomość o tem wywołała prawdziwą sensację w amerykańskich kołach sportowych, które przypuszczają, że czynu tego dopuścił się ktoś zainteresowany finansowo w tem, aby „Sunny Man” nie uczestniczył w Derby kentuckim.

Choć cenny ten dwulatek, ubezpieczony na 150,000 dolarów, strzeżony był przez specjalnych dozorców dniami i nocą, to jednak ktoś zdołał dosypać mu do pożywienia trucizny, co sekcja stwierdziła niezbicie.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 29 maja rb. pomiędzy godz. 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległych należności skarbowych odbędzie się sprzedaż z licytacji zaległych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|---|---|---|
| 1) Amzel Mołesz, Nowomiejska 18. guzik i taśma jedwabna. | 12) Hiller Berek, Zgierska 3. gwoździe, ruszty i blacha. | 22) Moszberg Szymon, Zgierska 5. herbata, farbka. |
| 2) Bałn M. i Rosental J., Nowomiejska 4. 50 garniturów męskich. | 13) Chrustowski Icek, Nowomiejska 11. 20 szt. bawełn. tkaniny. | 23) Oberman Feliks, Wschodnia 74. pianino. |
| 3) Berger Szlama, Zgierska 50. śledzie, papa, tafta; cement i meble. | 14) Kaszub, Baum i Kryłowiecki, Al. Kościuszki 39. i Drewnowska 77. pianino, meble i 300 sztuk sukna. | 24) Olszer M. Brzezińska 4. maszynowa, otomana zegar i 2 szafy. |
| 4) Ryman Abram Lalba, Północna 6. kołgule i fartuchy. | 15) Kon D. i Rajman M., Nowomiejska 24. sweatry, chustki i rękawiczki. | 25) Pludwiński Tobiasz, Wschodnia 5. meble i zegar. |
| 5) Berkenwald Ch. L., Wschodnia 34. meble. | 16) Kepler Gabrych, Nowomiejska 11. 20 sztuk półwełn. tkaniny. | 26) Rabinowicz A. Ch., Północna 12. owsiana, orzechy i meble. |
| 6) Berlin E., Jakóba 14. Cegielniana 45. Zylberszpie J., pianino i meble. | 17) Lewkowicz Ch., Północna 6. 20 tuzinów fartuchów. | 27) Szach M. i Krel, Ogrodowa 1. 10 sztuk tkaniny. |
| 7) Bornsztatn A., Nowomiejska 7. skóra barania i podeszwiana. | 18) Lewkowicz Szmul, Nowomiejska 18. 250 spodni całgowych. | 28) Szajbe Ch. R., Ogrodowa 3. meble i kołdry. |
| 8) Biederman J. i Rotenberg Sz., Nowomiejska 15. 50 sztuk baw. tkaniny. | 19) Lewkowicz Abram, Zgierska 56. 20 korcy owsa. | 29) Skosowski Hersz, Nowomiejska 29. |
| 9) Dymant Jozek, Brzezińska 6. maki i ryż. | 20) Lipman Berek, Północna 29. pończochy i skarpetki. | 30) Toporek G. i Herszkowicz, Stary Rynek 12. ryż, groch; kawa; maki i herbata. |
| 10) Gasler Ch. i Wolman, Nowomiejska 22. 200 garniturów męskich. | 21) Stefan i Stanisław Łuba, Pl. Wolności 5. wódki, likiery i meble. | 31) Wolfson Jankel, Pomorska 22. meble. |
| 11) Geczynski Józef, Nowomiejska 11. 150 tuzinów pończoch. | | 32) Załszewski Szmul, Nowomiejska 11. bielizna damska. |

Zasekwestrowane rzeczy można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 23 maja 1925 r.

Naczelnik Urzędu (—) A. Jasiński.

BILANS

T-wa Ałc. Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza

„J. JOHN” w Łodzi

na dzień 31-go grudnia 1924 r. (18-ty rok operacyjny)

Stan czynny:

Grunt fabryczny	Zł.	477.797,68
Budynki	"	1.028.555,08
Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne	"	1.055.198,25
Kasa	"	15.698,45
Weksle i papiery wartościowe	"	28.033,00
Długownicy	"	291.991,61
Zapasy (wyroby i materiały)	"	255.298,98

Zł. 3.133.125,03

Stan bierny:

Kapitał zakładowy	Zł.	1.560.000,00
Kapitał zapasowy	"	182.544,77
Udział Strebelwerk Mannheim	"	204.000,00
Hypoteki	"	95.760,00
wierzyciele	"	513.125,15
Banki angielskie	"	717.151,00
Fundusz ubezpieczenia na rok odniesienia wypadków	"	31.920,00
Fundusz dla wdów i sierot	"	7.950,00
Zysk za 1924 rok	"	230.662,08

Zł. 5.133.125,03

Rachunek zysków i strat.

Przychód	Zł.	2.897.800,00	Rozchód	Zł.	2.668.618,00
			Zysk za rok 1924		230.672,00
	Zł.	2.897.800,00		Zł.	2.897.800,00

Łódź, dnia 9-go maja 1925 r.

Komisja Rewizyjna:

Podpisy: Gustaw Geyer
R. Schweikert
Gerhold

Główny buchalter:

K. Martz.

Zarząd:

Podpisy: K. Esert
Hanna John
Herbert John
J. Muker.

Na stałą płacę

potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet. Wiadomość w „Rozwoju”.

1530

Okazja!

Okazja!

Samochód

6 osobowy „Oppel” do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 5. Białczak.

1534

Zeńskie gimnazjum Humanistyczne

Cecylii Waszczyńskiej

ul. Zielona 15.

pełnemi prawami szkół państwowych.

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 15, 16, 17, 18 czerwca.

1530—

Szkło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych

1531

J. Olejniczak. Główna 14

KINO
Dom Ludowy
Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

Ósma Żona Sinobrodego

w 8 akt. — Rzecz dzieje się w Cannes i Paryżu.

Ceny miejsc: I miejsce 1 zł., II — 55 gr., III — 70 gr.

1484

ZNAKOMITE PIVO
OKOCIMSKIE

*Dla doskonałości
wszędzie porządane
zazwyczaj
światowej sławy*

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Drobne ogłoszenia**Kupno i sprzedaż:**Najlepsze maszyny do szycia
sprzedaje na raty Rosen
Piotrkowska 88.

1553-7

Do sprzedania piekarnia, skład
się z 2 pokoi i kuchni z e
lektrycznością. Poprzednia 1.
Chojny

1553-1

Domek murowany z placem
4x90 na Chojnach oraz
sklepowe urządzenie do sprze
dania. Wiadomość: ul. Kiliń
skiego 116, m. 12.

1577-3

Sprzedam motor „Deutz” ga
zowy 4 konny i tokarnię sil
ną na grube roboty. także ma
szynę rzeźniczą do siekania
mięsa. Szkolna 25, Sikorski.

1569-2

Różne:25% taniej! Bluzki, szlafroki
i suknie letnie, pończochy
Zielona 11.

1460-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania:
sypialnia, ciemna z lu
strem, gramofon i inne rzeczy.
Rzgowska 51, Stanowski.

1552-1

pensjonat dla uczennic. Wol
czanska 109, m. 6.

1567-5

Zginił pies rasy wiczej. Ła
skawy znalazła zechce od
prowadzić: Tramwajowa 2, za
wynagrodzeniem.

1554-1

Przybił się pies buldog z
obrożą. Srebrna 14, Karo.

1573-5

Potrzebni chłopcy z kaucjądo roznoszenia gazet w okolicy Bałut.
Zgłaszać się do „Rozwoju”.

1502

Potrzebna podreczna do kra
wieczyzny. Cegielniana 74,
m. 61.

1573-2

Potrzebny pomocnik tryzjerski
Radwańska 57.

1574-2

Przyjmę na wspólne mieszka
nie pana. Radwańska 53, m.
54.

1575-1

Przyjmę na mieszkanie jedne
go pana z całodzennem o
trzymaniem. Chojny, Dolna 20
wiadomość u gospodarza.

1551-1

A kuszerka Pipikowa przyjmu
je zamówienia pań miejsc
wych. Piotrkowska 152 — 14.

1559-12

Zgubione dokumentyBobrowscy Michał i Joanna zg
bili paszporty niemieckie,
wyd. w Łodzi.

1566-1

Frenkel M. A., Nowomiejska
19, zgubił dowód osobisty
wyd. w Łodzi

1547-1

Epstein Ludzika zgubiła do
wód osobisty, wyd. w Łodzi.

1578-3

Zginiła karta od paszportu na
imię Józefa Nowickiego wy
dana z fabryki Tow. Arc. L.
Geyera.

1570-1

Zgubiono paszport niemiecki
wyd. w m. Dąbku na imię
Wacława Derdzkowskiego.

1576-3

Zginiły dwa dowody osobiste,
wydane w Łodzi przez wła
dze okupacyjne jeden na imię
Piotra Korzydłowskiego, drugi
Anny Korzydłowskiej.

1580-7

Wacław Sobczyk zgubił do
wód osobisty, wyd. w Piot
rkowie.

1575-3

Bieńkowska Maria zgubiła pa
szport polski, wyd. w Łodzi.

1571-3

Kupię**samochód**osobowy, mało używany. Oierły
z cena do Rozwoju pod „ABC”

1516-3

LOKALE**MIESZKANOWE**

poszukuje i poleca

Biuro „LUCY”

Piotrkowska 38.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w te-kście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.